

No. 247

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.
Dla rob. 2,70 gr.
Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,20 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda dnia 8 września 1926 r.

Po nieudanym zamachu.

Rząd hiszpański opanował sytuację.

Masowe dymisje oficerów. Przyczyna buntu.

Pogłoski o ustąpieniu gabinetu Primo de Rivery.

Paryż, 7-9 (ate)

Z powodu przerwania połączeń drutowych z Hiszpanją brak jest dokładnych wiadomości o wypadkach. Uspokajające komunikaty urzędowe nie znajdują w Paryżu wielkiej wiary ponieważ korespondenci dzienników nieustannie sygnalizują o rozruchach. Cała północna część Hiszpanji objęta jest rewolucją, której rząd dotąd nie zdołał pokonać. Niektórzy oficerowie artylerji stacjonującej w Algeciras wbrew rozkazowi rządu nie zdjęli mundurów i zarówno w kościołach jak i na ulicach ukazują się w uniformie wojskowej. Późną nocą wydany komunikat urzędowy donosi, iż Primo de Rivera odbył konferencję z dowódcą garnizonu madryckiego, ministrem spraw wojskowych, dowódcą gwardji cywilnej. Według opinji ministra spraw wojskowych konflikt z oficerami artylerji jest zakończony.

Madryt 7-9 (pat)

Zarządzenia podjęte przez Primo de Riverę spotkały się z uznaniem wielu korporacji oraz wielu osobistości wśród, których znajdują się liczni wojskowi.

Pułki 1, 10 i 11 artylerji garnizonu madryckiego zostały skoszarowane i oddane pod rozkazy oficerów rezerwy, powołanych do służby dekretem królewskim. Na wszystkich oficerów tych pułków nałożono areszt domowy.

W ciągu całego dnia wczorajszego minister wojny konferował w drodze telefonicznej z generalnymi kapitanami poszczególnych prowincji, którzy powiadomili ministra o utrzymaniu dyscypliny oraz zgłoszeniu uległości przez oddziały artylerji. W Andaluzji i Katalonji bunt został całkowicie zlikwidowany. Sprawa zlikwidowania zajść w innych prowincjach jest od wczoraj wieczorem na dobrej drodze. Znikąd nie nadeszły wiadomości o jakichkolwiek aktach gwałtu.

Madryt, 7-9 (pat)

Panuje tu zupełny spokój. W Barcelonie oficerowie opuścili koszary artylerji

w zupełnym spokoju. Koszary zostały obsadzone przez oddziały piechoty i artylerji.

Paryż, 7-9 (pat)

„New York Herald“ donosi z Madrytu, że wczoraj o godz. 7-ej wieczorem cały garnizon artylerji w Madrycie, składający się z 4-ch pułków, poddał się wojskom rządowym bez wymiany strzelców.

Madryt, 7-9 (pat)

W związku z dłuższą konferencją, którą Primo de Rivera odbył z ministrem wojny, kapitanem generalnym Madrytu oraz z przywódcą straży obywatelskiej w kołach oficjalnych przeważa wrażenie, iż wszelkie niebezpieczeństwo zamachu zostało ostatecznie uchylone. We wszystkich garnizonach panuje całkowity spokój.

Madryt, 7-9 (pat)

Wczoraj wieczorem przybył tu król i odbył konferencję z Primo de Riverą. Wczoraj ogłoszono komunikat, ubolewający, że pułki artylerji, mające za sobą tak świetną przeszłość, dały się przecież namówić do złamania dyscypliny.

Łondyn, 7-9 (pat)

„Daily Mail“ donosi z San Sebastian, że miano tam wykryć spisek, którego celem było aresztowanie króla i zmuszenie go do abdykacji.

Paryż, 7-9 (ate)

Dekret Primo de Rivery dotyczący rozwiązania korpusu oficerów artylerji, wydalil 1.667 oficerów. Już sama ta cyfra świadczy o rozmiarach i powadze ruchu wśród wojska.

Paryż, 7-9 (pat)

„New York Herald“ donosi z San Sebastian, iż królowa hiszpańska przyjmując ambasadora Stanów Zjednoczonych Moore'a wyjaśniła mu, iż podłożem zatargu z oficerami artylerji jest nowy system awansów, na dający pewne przywileje oficerom, którzy pełnili służbę w Marokku.

Berlin, 7-9 (pat)

Według doniesień Havasa z Madrytu Primo de Rivera podał się wraz z całym gabinetem do dymisji.

Konflikt sowiecko-chiński.

Armja syberyjska posuwa się do granicy Chin.

Moskwa, 7-9 (ate)

Władze mandżurskie zagarnęły całą flotyllę z handlową oraz urządzenia żegluga we należące do kolei wschodnio-chińskiej. Flagi sowieckie zerwane zamiast nich podniesiono flagi chińskiego wojskowego urzędu morskiego. Składy handlowe na rzece Sungari w przystani charbińskiej zostały przez władze mukdeńskie opieczętowane a cały personel sowiecki przystani usunięty i zastąpiony przez personel chiński.

Moskwa 7-9 (ate)

Cziczeria, który miał w nadchodzącej

niechęć udać się w podróż do Europy, odbył wyjazd na czas nieograniczony. Spowodowane to jest zatargiem sowiecko-chińskim. Cziczeria ma poczekać na przyjazd Karachana. W kołach politycznych moskiewskich krąży pogłoski, iż rząd sowiecki nie ma zamiaru upierać się przy pozostaniu Karachana w Pekinie. Większe oddziały wojska sowieckiego skoncentrowane są na granicy Chin. Piąta armja syberyjska zwana „armją czerwonego sztandaru“ posuwa się wzdłuż kolei syberyjskiej do granicy Chin.

Praca w Genewie wre. Sprawa miejsc w Radzie zbliża się do rozstrzygnięcia.

Dziś Niemcy będą przyjęte do Rady Ligi Narodów.

Falszywe doniesienia niemieckie o nieistniejącym sojuszu miały poderwać zaufanie Ligi do Polski.

Turecja tworzy azjatycką Ligę Narodów.

Berlin 7-9 (ate)

Falszywa wiadomość o rzekomym tajnym układzie wojskowym pomiędzy Polską i Rumunją puszczona w obieg anonimowo przez jakąś agencję w Berlinie rozdmuchiwana jest przez prasę niemiecką do rozmiarów wypadku o wielkim znaczeniu politycznym. Widać wyraźnie, iż niektóre czynniki niemieckie będą starały się wykorzystać tę wiadomość na terenie genewskim przeciwko Polsce. Pomimo urzędowego zaprzeczenia agencja niemiecka „Telegraphen Union” twierdzi, iż dyplomacja niemiecka będzie musiała zwrócić uwagę Ligi Narodów, że Polska kandydująca do Rady Ligi zawiera tajne układy sprzeczne z zasadami Ligi Narodów.

Genewa, 7-9 (pat)

W parę minut po godzinie 12-tej zostało otwarte trzecie posiedzenie plenarne zgromadzenia Ligi Narodów.

Przewodniczący zgromadzenia Ninczicz zakomunikował zebranyemu o wyborze przewodniczących 6-ciu komisji, którzy stasownie do postanowień regulaminu są również wiceprzewodniczącymi plenum.

Po kilku krótkich oświadczeniach ze strony przewodniczącego Ninczicza w sprawie podjęcia prac w komisjach, narady o godzinie 12,40 zostały przerwane.

W godzinach popołudniowych odbędzie się publiczne posiedzenie Rady Ligi.

Genewa, 7-9 (pat)

Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu po wyrażeniu zgody na propozycje komitetu finansowego, dotyczącego

zmiany statutu austriackiego banku narodowego odłożyła do sesji grudniowej sprawę zapewnienia swobody transportów wojsk przez zagłębie Saary.

Następnie rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie delegata belgijskiego Vanderwelda o pracach komitetu ekonomicznego i poleciła generalnemu sekretarzowi Ligi w porozumieniu z przewodniczącym komitetu ekonomicznego i specjalnej komisji dla przygotowania międzynarodowej konferencji gospodarczej ustalić datę zwołania międzynarodowej konferencji dla zawarcia układu, dotyczącego zniesienia ograniczeń wwozowych i wywozowych.

W końcu rada załatwiła sprawę pożyczki dla uchodźców bułgarskich, przy czym na stanowisko komisarza Ligi Narodów dla Bułgarji powołała p. Rene Charbona.

Przedstawiciel Jugosławji Jowanowic oświadczył, że państwa sąsiadujące z Bułgarją życzą jej pożyczki i powodzenia, domagać się jednak muszą pewnych gwarancji, które zresztą leżą w interesie utrzymania dobrych stosunków Bułgarji z jej sąsiadami.

Paryż, 7-9 (pat)

Prasa podkreśla, że otwarcie sesji zgromadzenia Ligi Narodów odbyło się w nastroju istotnego uspokojenia i odprężenia.

Dzienniki wyrażają się z uznaniem o przemówieniach Benesza i Ninczicza, pełnych elokwencji i rozwagi.

Prasa nie wątpi, że delikatna sprawa miejsc w Radzie zbliża się do rozstrzygnięcia.

Genewa, 7-9 (pat)

W dniu jutrzejszym jest spodziewane

przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów oraz definitywne przyznanie im stałego miejsca w Radzie Ligi.

W czwartek wieczorem przybędzie do Genewy delegacja niemiecka pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Stresemanna.

W piątek nastąpi uroczysty akt wzięcia udziału poraz 1-szy przez delegację niemiecką w sprawach zgromadzenia Ligi.

Berlin, 7-9 (pat)

W rozmowie z genewskim korespondentem „Berliner Tageblattu” oświadczył minister Briand m. in.: Co się tyczy Niemiec i Polski jestem zdania, iż jedynym środkiem usunięcia trudności jakie dzielą oba kraje, jest w myśl układu locarneskiego wspólne poszukiwanie przez nie, wraz z innymi kolegami, zasiadającymi w Radzie, dróg do bezpośredniego porozumienia.

Berlin, 7-9 (pat)

„Berliner Tageblatt” donosi z Genewy, iż podczas gdy w sprawie przyjęcia Niemiec istnieje w Zgromadzeniu jednomyślność, to sprawa powiększenia niestałych miejsc w Radzie, a zwłaszcza połączenia jej z wyborem Niemiec do Rady natrafia podobno na znaczny opór pewnych grup.

Wiedeń, 7-9 (pat)

W związku z wiadomością o zamiarze rządu tureckiego wstąpienia do Ligi Narodów z Angory donoszą, że w dobrze poinformowanych kołach tureckich uważa się tę wiadomość za mało prawdopodobną, tembardziej, że tureckie koła parlamentarne planują obecnie stworzenie samoistnej azjatyckiej Ligi Narodów.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34

D z i ś.

D z i ś.

„Za jedną noc”

wstrząsający dramat z życia oficerów anar. w Afryce

Nad program: **Dwa wesela Abd-el-Krima** farsa w 2 aktach,

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 7 do dn. 14 września r. b.

Dla do **Veritas Vincit** (Prawda zwycięża)

trylogia dramatyczna w 8 akt z prologiem

Dla młodzieży **Najnowsze Przygody**

Tarzana wśród matp

A kiedy usłyszymy: „Szach Królom?”

Na wojskowej szachownicy

Wciąż przesuwają się pionki i figury

Znów nastąpił szereg przesunięć personalnych na wyższych stanowiskach wojskowych. Dowódcą okręgu korpusu nr. 1 w Warszawie mianowany został definitywnie gen. bryg. Jan Wróblewski, który dotychczas jedynie pełnił obowiązki dowódcy korpusu nr. 1. Szefem departamentu II Kaw. M. S. Wojsk. mianowany został gen. bryg. Józef Tokarzewski, dotychczasowy komendant miasta Warszawy. — Dowódcą 1 dywizji piechoty Legionów zostaje dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej tejże dywizji, płk. Bolesław Ponowicz. — Dowódcą 3 dyw. piech. Leg. został płk. S. G. Kwaśniewski Stanisław.

Komendantem m. st. Warszawy został mianowany płk. Rozeń Władysław z Dep. I. M. S. W. — Dowódcą 1 bryg. kawalerji — płk. Strzemiński Stefan. D-cą piechoty dywizyjnej 1 dyw. piech. leg. — płk. Kruszewski Jan, zaś d-cą 1 p. p. leg. — płk. Pakosz Michał.

Szefem Wydziału Ogólnego Dep. II Kaw. M. S. W. został ppłk. S. G. Skrzyński-Kmicic Ludwik. Do dyspozycji Szefa Sztabu Generalnego z pozostawieniem we Lwowie odszedł płk. S. G. Kamiński Antoni, dotychczasowy Szef Sztabu O. K. VI we Lwowie.

Warszawa i Kraj.

(OD WŁASNEGO KORESP. „ROZWOJU”
Warszawa, 7 września

Na wolności.

DZIŚ O GODZINIE 5 PO POŁUDNIU ZOSTAŁ WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ Z WIĘZIENIA ANTY KOLSKEGO GEN. JAZWINSKI.

GENERAL JAZWINSKI NATYCHMIAST PO OPUSZCZENIU WIĘZIENIA UDAŁ SIĘ DO WARSZAWY.

Śladami Szkoły Podchorążych

I PUŁK ARTYLERJI PRZECIWOLOTNICZEJ KTÓRY W CZASIE WALK MAJOWYCH STANĄŁ W OBRONIE RZĄDU LEGALNEGO, MA ZOSTAĆ PRZENIESIONY Z WARSZAWY DO INNEJ MIEJSCOWOŚCI, NAJPIRAWDOPODOBNIJ DO MODLINA. NA JEGO MIEJSCE DO WARSZAWY PRZETRANZLOKOWANY ZOSTAJE 28 P. A. P.

Czy bezstronny?

„Kurjer Polski” donosi że w kołach wojskowych omawia się żywo ewentualny skład sądu, który ma być wyznaczony do sprawy gen. Małczewskiego.

Dla zachowania rzekomej bezstronności sądu ustalono, że w sądzie tym nie mogą mieć przewagi generałowie z b. formacji legionowych.

Wymienia się obecnie jako asesorów generałów Rybaka, Norwida-Neugebauera, Wróblewskiego i Fary.

Pojedynek.

Dziś o godz. 6 zrana w Warszawie odbył się pojedynek na pistolety między p. Br. K. a adw. O. Powodem sprawy było nieporozumienie klubowe.

W wyniku pojedynku adw. O. był ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala.

Katastrofa lotnicza.

W poniedziałek o g. 6 rano w okolicach Santoka pod Wilnem spadł aeroplan systemu „Spad” prowadzony przez por. Grzybowski. Pogotowie lotnicze, które przybyło na miejsce wypadku stwierdziło, że samolot jest potrzaskany a lonik bardzo ciężko ranny.

Szczątki ludzkie w Tatrach.

Znany narciarz Henryk Mückenburn w Zakopanem, schodząc z Giewontu w odległości 200 metrów od kłazy na tej górze znalazł większą ilość kości ludzkich oraz szczątki ubrań. Prawdopodobnie są to pozostałości po ofiarach przed kilku laty, które uległy wypadkom w jednym i tym samym miejscu.

Wodociągi w XIV wieku.

Onegdaj zostały w Lublinie odkryte szczątki dawnych wodociągów, założonych z nakazu króla Zygmunta I w roku 1535. Obecnie odkryto resztki tych wodociągów przy robotach kanalizacyjnych przy ulicy Gródek. Odkopano kilka drewnianych rurociągów, które one złożone w tutejszym muzeum.

ODZNACZENIE DZIELNEGO LOTNIKA.

Tokio, 7-9 (pat)

Dnia 6 b. m. Jego cesarska Mość Rejent udekorował porucznika Orlińskiego Orderem Wschodzącego Słońca VI klasy i szarżanta Kubiaka orderem Wschodzącego Słońca VII-go stopnia. Odznaczenia wręczył w dniu dzisiejszym minister Spraw Wojskowych porucznikowi Orlińskiemu i sierżantowi Kubiakowi.

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU DO BELGJI.

Kraków 7-9 (pat)

Pisma krakowskie podają wywiad z p. Croquet'em, przedst. Belgji na Targi Wschodnie. P. Croquet oświadczył, że w przyszłym roku rząd belgijski wyśle do Lwowa liczną delegację, z którą przyjdzie się przedstawić

„Nowa era” w historii... Judeo - Polski i... „symbol nowych stosunków”.

Warszawa, 7-9 (tel. wł.)

Przed kilku dniami sensację wywołała wiadomość, o tem, iż wiceminister oświaty, Gajczak, wysłuchał przemówienia członka delegacji żydowskiej, przybyłej w sprawie wprowadzenia w szkołach powszechnych języka wykładowego żydowskiego, przyczem przemówienie to wygłoszone zostało w żargonie.

„Nasz Przegląd” jak również pisma rządowe, wspominając o tem pominięły naj

ciekawszy epizod z przyjęcia tej delegacji, a mianowicie, iż p. Gajczak, jak doniósł żargonowy „Warschauer Express”, w odpowiedzi na przemówienie członka delegacji usiłował odpowiedzieć częścią również w żargonie, częściowo w języku niemieckim.

Żargonówka warszawska zaopatrzyła wiadomość o powyższem w komentarz, iż fakt wspomniany jest symbolem nowych stosunków i erą w historii „nowej Polski”.

Zjazd „F. I. D. A. C.-u” w Warszawie

Pierwszy i drugi dzień obrad. Przemówienie prem. prof. Bartla.

Warszawa, 7-9 (tel. wł.)

Rozpoczęły się prace VII kongresu Międzysojusznicy Federacji Uczestników Wojny Światowej, uroczystym posiedzeniem w pięknie przybranej flagami Państw Sprzymierzonych sali Ratusza.

O godzinie 10-ej rano za stołem prezydjalnym zasiadli p. Prezes Rady Ministrów prof. Bartel, zastępca p. Ministra Wojny gen. Żeligowski, Prezes Rady Miejskiej sen. Bałński oraz prezydjum F. I. D. A. C. z Prezesem pułk. Crossfieldem na czele. Na sali zajęli miejsca przedstawiciele Sejmu, Rządu, Poselstw zagranicznych oraz członkowie delegacji Państw Sprzymierzonych, Ameryki, Anglii, Belgii, Francji, Jugosławii, Polski, Rumunii, po dziesięciu z każdego państwa.

Zebrań otworzył Prezes Rady Miejskiej, sen. Bałński, witając zagranicznych uczestników kongresu i podnosząc znaczenie Fidac'u jako organizacji międzysojusznicy.

Następnie zabrał głos prezes F. I. D. A. C. pik. Crossfield, który omówił w swem przemówieniu zasługi historyczne wystąpienia Polski od chwili jej powstania. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Polski.

W imieniu p. Ministra Spraw Wojskowych przemówienie powitalne wygłosił gen. Żeligowski.

Na tem posiedzenie inauguracyjne zostało zamknięte.

Po przerwie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie kongresu, na którym wygłoszono sprawozdania przewodniczących poszczególnych sekcji.

O g. 12-ej w uroczystym pochodzie ze sztandarami delegacje kongresu udały się na grób Nieznanego Żołnierza dla złożenia wieńców. Po południu obradowały trzy komisje F. I. D. A. C'u w gmachu Uniwersytetu.

Komisja propagandy zastanawiała się nad sprawą długów międzysojusznicy. Francuzi i Belgowie, przy poparciu Anglików, pragnęli skłonić American Legion, aby poparł ich żądania u Rządu amerykańskiego w sprawie skreślenia długów międzysojusznicy. Ameryka uważa kwestję tę za skończoną, gdyż rządy podpisały już układy. Sprawy tej nie załatwiono. Możliwe jest, iż komisja poweźmie jakąś kompromisową uchwałę.

Wieczorem p. Prezes Rady Ministrów w imieniu Rządu podejmował członków kongresu w pałacu Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa 7-9 (pat)

Przez cały dzień dzisiejszy obradowały komisje F. I. D. A. C. jedynie z przerwą na śniadanie.

Najważniejszą kwestją dyskusji komisji zagranicznej była sprawa omawianego już na wczorajszym posiedzeniu w ustosunkowaniu się FIDAC'u do projektu międzynarodowej konferencji inwalidów i byłych wojskowych w Genewie. Postanowiono, że

rządu, przemysłu, handlu i t. p. Delegacja ta nawiąże bezpośredni kontakt ze sferami gospodarczymi Polski. Celem delegacji będzie wzmożenie przywozu do Belgji artykułów polskiej wytwórczości, a szczególnie wytworów naftowych, pierza, jaj, bydła i zboża.

Na zapytanie, jak się przedstawia obecna sytuacja finansowa Belgji, p. Croquet

organizuje pod swoimi auspicjami konferencję ale w Luksemburgu. Jednak konferencja ta dojdzie do skutku jedynie wtedy, gdy związki niemieckie, austriackie i inne zgodzą się na wstępną deklarację, postanawiając, że związki uczestniczące w konferencji uznają obecny stan polityczny i zabrają się do propagandy pokoju w swoich krajach. t. zn., że sprzeciwiać się będą wszelkim wojnom zaczepnym.

Na komisji długów międzysojusznicy w dalszym ciągu debatowano nad sprawą uregulowania wszelkich długów sojusznicy. Chociaż dyskusja jeszcze nie ukończono, jednak zarysował się kompromis między przedstawicielami Ameryki z jednej strony, a Francji, Belgii i Anglii z drugiej.

Wreszcie na komisji statutowo - finansowej delegat Polski Smogorzewski wysunął konieczność zmiany klucza składek, wnoszonych przez członków FIDAC'u. Wniosek domaga się uzależnienia wysokości tych składek od stanu waluty i stanu gospodarczego danego państwa należącego do FIDAC'u. Obrady komisji zakończono około godziny 18,30 wieczorem. Członkowie zgromadzenia byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

Warszawa 7-9 (pat)

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wygłosił wczoraj na bankiecie wydanym na cześć Fidac'u w Resursie Kupieckiej następujące przemówienie:

Panie Prezesie, Panie i Panowie: Jeżeli jest wśród państw europejskich kraj, który pragnie pokoju goręcej od innych to z pewnością tym krajem jest Polska. Zasadniczym celem Rządu polskiego jest konsolidacja nawewnętrzna i współpraca międzynarodowa na zewnątrz. Podobny program jest z konieczności oparty na idei pokoju i ten pokój pańowie z pewnością wszyscy pojmujemy, jako regimny oparte na świętym poszanowaniu praw każdego narodu i zobowiązań wzajemnych różnych państw.

FIDAC jest organizacją bardzo ważną i bardzo potrzebną, bo został utworzony na podstawie wielkiej idei. Statuty Fidac'u wskazują, że głównym jego celem jest utrzymanie i rozwój ducha koleżeństwa, który się zamaniestował na polach bitew i oddanie tego koleżeństwa na usługi pokoju.

Wzrost akcji Fidac'u, która od 7-miu lat nie ustaje dowodzi, że FIDAC opiera się na zasadach zdrowych i odpowiada konieczności.

Rząd polski okazuje Fidac'owi gorącą sympatię i jest bardzo szczęśliwy że widzi tu reprezentantów kombatantów wszystkich krajów sprzymierzonych.

Kontynuujcie Panowie Waszą pracę owocną i wzniołą i bądźcie pozdrowieni w Polsce.

Niech żyje solidarność międzysojusznicy, niech żyje pokój!

oświadczył, że dla ratowania franka, rząd belgijski wydzierżawił koleje za sumę 11 miliardów franków, oraz stworzył kasę amortyzacyjną dla amortyzacji długów zagranicznych na wzór instytucji francuskiej. Na fundusz amortyzacyjny złożyły się m. in., pierwsza rata z dzierżawy kolei w wysokości 2 i pół miljarda franków oraz dochód ze zwiększonego podatku obrotowego.

Bogowie w niebezpieczeństwie.

Ci, którzy poparli przewrót, żądają zapłaty.

W obozie sanacji moralnej objawia się coraz silniej przykry „kociokwik”. Tryumfalne fanfary na rachunek bliskiej „naprawy Rzeczypospolitej” przycichły już zupełnie. Najgłośniejsi nawet heroldowie przewrotu majowego dziwnie prędko stracili na rezonie. Główny „lejb—organ” nowych rządów „Głos Prawdy”, który zapowiadał zdemaskowanie i wytopienie ogniem i mieczem Sodomy i Gomory zbrodni i nieprawości, rzekomo tolerowanych przez rządy poprzednie ku zgubie i nędzy narodu oraz państwa, zredukował te zapowiedzi do działań z policji kryminalnej, którzy byli od lat w najlepszych stosunkach ze wszystkimi obecnymi organami „odrodzenia” i które też najwięcej hymnów pochwalnych wypisyły na cześć pp. Sonnenbergów, Kurnatowkich, Bachrachów.

Jednak i na tym skromnym terenie kryminalnym „Głos Prawdy” zużył już całą swoją energię i wiarę. Melancholijno—smętnym tonem zaczyna prowadzić statystykę dni, które już upłynęły od czasu jego rewelacji — bez żadnego skutku. Podobnie, jak pisma narodowe notują, czas pobytu w więzieniu generałów, nie mogących się doczekać sądu. Jest tu jednak ta wielka różnica, że o ile sprawę generałów przypomina bezskutecznie prasa opozycyjna, to podobne lekceważenie przez rząd głosu organu przybocznego min. Piłsudskiego daje wiele do myślenia.

„Robotnik” który w czasie walk majowych tak gorąco nawoływał socjalistów do bronii i zdobycia Belwederu, a w czasie wyborów prezydenta urządził pochód manifestacyjny dla poparcia p. Piłsudskiego obecnie wyzbył się już całkowicie zapалу, a nawet zaufania do rządu i pisze o jego programie i działalności z taką samą złośliwością i niechęcią, jak o rządach poprzednich.

Jeszcze dalej idą żydzi, ci ni, którzy tak niedawno jeszcze bez zastrzeżeń popierali rząd p. Bartla. „Nic się właściwie nie zmieniło” — stwierdza otwarcie żydowski „Nasz Przegląd”, a nawet odwrotnie — „drożyzna”, która w obecnych warunkach powinna była spaść bez żadnych środków specjalnych, nietylko nie spadła a ciągle się podnosi”. Nikt również — stwierdza organ żydowski — nie odczuwa w Polsce nowego prądu wolnościowego, ani sanacji moralnej.

Ten szybki, dziwnie szybki zmierzch „bogów majowych” i to wśród głównych ich czcicieli jest zastanawiający. Ci sami, którzy do niedawna zabierali się do „naprawiania” całej Rzeczypospolitej, zniechęcają się, nie zdążywszy „naprawić” stosunków w jednym tylko urzędzie policji kryminalnej.

Czemu to przypisać? Nawet rząd wasz, panowie, którego nie możecie chyba posądzać, że „proteguje złodziei”, nie wsadza do kryminału tych, których ogłaszacie złodziejami dlatego, że... oskarżać łatwo, udowodnić trudniej. A przecież tak szeroko głosicie, że usunięcie rządu poprzedniego, bunt wojska, przelanie krwi bratniej na ulicach stolicy, było konieczne dla tego, iż „za dużo zebrało się w Polsce nieprawości i zbrodni”. Dlaczego nie widzimy usuwania tych nieprawości, karania zbrodni i nie możemy się dowiedzieć, gdzie one są?

Dlaczego drożyzna rośnie, gdy powinna spaść sama bez żadnych środków ku temu, gdyż mamy wyjątkowo pomyślną koniunkturę gospodarczą? — jak to stwierdza „Nasz Przegląd”. Przecież przed i po przewrocie, kiedy nie było tych pomyślnych koniunktur dzisiejszych, wmawiano w masę, że sprawcą drożyzny były rządy poprzednie i dlatego trzeba je było obalić. Rząd obecny nie tylko nie umiał wyzyskać tej pomyślniej koniunktury, ale nawet unicestwił całkowicie jej wpływ dodatni.

Dzisiaj pan Bartel poucza urzędników że „głupcem jest ten, co daje więcej, niż ma i obiecuje poprawę bytu urzędnikom w tych ministerjach, gdzie przeprowadzono „re-

organizację” i przez redukcję personelu uzyskano oszczędności, które mogą być użyte na poprawę bytu pozostałych urzędników. Pan Bartel nie wynalazł prochu, tylko, że dotychczas jego własni zwolennicy zawsze i w każdym wypadku bronili wszelkich redukcji i ministerjów, bez których doskonale Polska mogłaby się obyć.

Trudno się więc dziwić, że nauki te niebardzo trafiają do przekonania urzędników i kolejarzy, zwłaszcza, gdy widzą, że w wojsku bez redukcji i oszczędności są podwyżki. Ponawiają się więc wystąpienia organizacji urzędników i kolejarzy i stają się coraz natarczywsze. O podwyżki występują górnicy, urzędnicy i robotnicy miejscy w różnych miastach, robotnicy poszczególnych gałęzi przemysłu. Ruch ten będzie wzrastać w miarę wzrostu drożyzny i rozczarowania, które idzie z góry, od najbliższych do niedawna czcicieli „bogów majowych”.

Co będzie dalej, gdy przyjdzie zima, zwiększy się bezrobocie, zmniejszy wywóz węgla, gdy wzmożona produkcja nasyci rynek krajowy. Lud, którego raz nauczone zmieniać i karać bogi, może zażądać nowego sądu.

Al. Markowski

Śluby na sposób bolszewicki.

Projekt prawa małżeńskiego, jakie chce rząd prof. Bartla wprowadzić w Polsce

„Polonja” katowicka pisze:

Podczas obrad Sejmu nad ustawą o pełnomocnictwach, rząd p. Bartla próbował uzyskać w pełnomocnictwach także upoważnienie dla Prezydenta Rzeczypospolitej do zmiany prawa małżeńskiego.

Posłowie Chrześcijańskiej Demokracji, nie ufając rządowi w tym kierunku, pełnomocnictw tych odmówili.

Teraz okazuje się, jak uzasadnione były ich obawy i niedowierzenia.

Dowiadujemy się bowiem, iż w kołach wybitnych prawników krąży obecnie projekt prawa małżeńskiego w celu wydania opinii. Projekt ten poza t. zw. prawem małżeńskim, obowiązującym w Bolszewji jest chyba „najliberalniejszym i najpostępowszym” w świecie.

Nie będziemy tu zajmowali się różnymi przepisami tego projektu, lecz zwracamy uwagę na jeden z przepisów, który dostatecznie charakteryzuje ducha z jakiego się zrodził.

Otóż art. 69 tego projektu nowożeńcom po 6-ciu miesiącach pożycia daje możliwość uzyskania rozwodu jeśli się przekonają, że

się nie dobrali. A więc małżeństwo na próbie.

Stwierdzić niestety nam trzeba, iż nie ma tak nedorzecznej i zbrodniczej myśli w świecie, którejby nasi masoni sobie nie przyswoili. Jeśli tylko ubrana jest w szatę postępu, albowiem Polska w głowach pewnych ludzi chce być krajem najśmielszego postępu i dlatego jest krajem troski i niespodzianek.

Pomysł wprowadzenia małżeństwa na próbie jest nietylko zuchwałym zamachem na sakrament małżeństwa, lecz godzi w podstawy rodziny i społeczności chrześcijańskiej naszego państwa.

Zamach na sakrament małżeństwa musiałby doprowadzić do niebywałych walk w naszym państwie. Na antykatolicki pomysł naszych sanatorów moralnych zawczasu zwracamy uwagę władz duchownych i katolickiego społeczeństwa, sanatorom moralnym zaś oświadczamy, iż gdyby odważyli się wprowadzić w czyn swoje zamiary, oburzona społeczność katolicka wystąpi kategorycznie przeciw zamachowcom na podwaliny katolicyzmu.

8 września

115 dni.

Dzisiaj minęło 115 dni od chwili pozbycia się wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Porazka.**

O porażce naszej w Genewie gdzie z góry przed rozpoczęciem sesji była przesądzona kwestja nieuzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów pisze „DZIENNIK WILEŃSKI”

Oto jesteśmy świadkami, jak Niemcy, które wywołały niebawem w dziejach potop wojenny, które zostały wspólnymi siłami sprzymierzonych rozbite, sążone i osądzone w Wersalu jako zbrodniarze wśród narodów — obecnie wchodzą triumfalnie do społeczności narodów, bynajmniej nie jako równi z równymi, ale na warunkach największego uprzywilejowania, jako jedyne państwo, dla którego Liga wbrew obowiązującemu dotychczas statutowi, rozszerza areopag radnych stałych o jedno tylko miejsce, przeznaczone wyłącznie i jedynie dla Niemiec, które usiadłszy wygodnie na tym miejscu, niebawem zechcą tu odegrać rolę kierowniczą.

W tym samym czasie Polska, której przed nosem zatrzaśnie się wejście frontowe do gmachu Ligi, będzie usiłowała wejść przez kuchnię, by przy pomocy swych przyjaciół i protektorów (sama i do tego nie jest zdolna) zająć miejsce drugie na kilka lat.

Niemczenie dzieci

Okazuje się, że Niemcy na terenie Polski nie rezygnują z zakusów germanizacyjnych i wyzyskując warunki starają się niemczyć nasze dzieci. Poznańska „GAZETA Powszechna” pisze:

Już przed szeregiem miesięcy zwróciliśmy w osobnym artykule uwagę na to, że dzieci polskie na G. Śląsku zaczynają się niemczyć coraz więcej, bo nieopatrzni i nieobowiązkowi rodzice polscy, nęceni różnemi obietnicami, posyłają je do niemieckich szkół prywatnych. Zgodnie z nami niemal cała prasa polska, stojąca na gruncie narodowym i państwowo-polskim, zajęła to samo, co i my, stanowisko, podnosząc w szeregu licznych artykułów niebezpieczeństwo niemczenia dzieci polskich, niebezpieczeństwo, którego odwrócenie zależy od społeczeństwa i czynników urzędowych. Skończyło się jednak na artykułach dziennikarskich i sytuacja pod tym względem nie tylko w niczem nie zmieniła się na lepsze, ale przeciwnie pogorszyła. Pojawiała się na G. Śląsku znowu odezwa, opiewająca pomiędzy innymi, jak następuje:

„Jesteśmy świadkami postępującego z dnia na dzień umacniania się żywiołu niemieckiego, i to kosztem ludności polskiej. Wystarczy przytoczyć sprawę szkół mniejszości oraz stosunki w zakładach przemysłowych. W poprzednio uchwalonych rezolucjach w tej sprawie zwracaliśmy się do naszych władz wojewódzkich i państwowych, by użyły wszelkich prawnie dopuszczalnych środków, uniemożliwiających niemczenie polskiego ducha oraz wyrzucanie z fabryk polskiego robotnika. Ten sam apel powtarzamy dzisiaj. Równocześnie jednak wzywamy wszystkie kulturalno-oświatowe i zawodowe organizacje, by podjęły robotę uświadamiającą, która na naszym terenie zamiera.

Chodzi o to, by krzewić zamiłowanie do języka, kultury, przeszłości kraju, by wzmocnić poczucie narodowe mas ludowych, przekształcić je na jeden polski gład granitowy, wytrzebić obojętność a rozbudzić dumę narodową. Tylko tak przeprowadzona praca usunie z widowni nędznych demagogów, zniszczy podstawy do handlu duszą polską”.

Balamucenie.

O dziwnym balansowaniu partji N.P.R. od prawicy do lewicy o matactwach liderów partji pisze poznański „POSTĘP”

I oto daje się zanotować zjawisko wręcz niespodziewane: z tych dwóch zespolonych w jedną organizację katolickich i narodowych

powstaje ruch polityczny, będący na terenie Sejmu w najściślejszym kontakcie z antynarodową i antykatolicką lewicą...

Wytłumaczenia tego niezrozumiałego zjawiska należy szukać w tem, że przywódca N. P. R., — inteligenci o przekonaniach kosmopolityczno-socjalistycznych, a w kwestjach religijnych t. z. „bezwyznaniowcy” i „wolnomyśliciele” — zupełnie obcy masom robotniczym — na terenie sejmowym szli w kierunku wręcz przeciwnym poglądom nietylko reprezentowanych przez nich mas robotniczych. Mówiąc wyraźnie — robotnik-wyborca był stale balamucony przez swych przedstawicieli z N. P. R.

„Nie rzadkie były wypadki — pisze „Głos

Narodu” — że poseł z N.P.R. przyparty do muru przez swych wyborców, z ręką na sercu zapewniał, że nic nie ma wspólnego z lewicą i z PPS. by po powrocie do Warszawy bez żenady poddać się dyrektywie p. Daszyńskiego lub Moraczewskiego”.

To lekceważenie poglądów wyborców przez przywódców N. P. R. ta istotna bezprogramowość tej partji w polityce zawodowej są obecnie powodem jej rozłamów.

Robotnik, balamucony na zebraniach przez przywódców tej partji frazesami demagogicznymi, wróciwszy do domu i rozmyślając nad tem, co na tych zebraniach słyszał, zaczął powoli przychodzić do przekonania, że w łonie NPR. jest coś nie w porządku...

Polski bohater przestworzy.**Triumf lotnictwa polskiego****LOT PORUCZNIKA ORLIŃSKIEGO NA SZLAKU WARSZAWA-TOKIO.**

Z niecierpliwością oczekiwana wieść o zwycięstwie por. Orlińskiego w gigantycznym locie Warszawa—Tokjo nadeszła wreszcie w poniedziałek do Polski Nocą radjo przyniosło nam szczegóły szczęśliwego wylądowania na lotnisku Tokorosawa w Tokjo o godz. 4 m 30 pp.

Trudno opisać entuzjazm powitania. Rząd japoński, wojsko i ludność zgotowały polskiemu orłowi powitanie przewspaniałe.

Program przyjęcia por. Orlińskiego przewodził szereg bankietów na jego cześć, między innymi bankiet, który wyda minister wojny gen. Ugaki, oraz bankiet redakcji największego dziennika w Japonji „Asaki-Skim bun”, liczącego 2 miliony nakładu.

Por. Orliński oraz dzielny jego mechanik, sierżant Kubiak wśród wielu darów otrzymują odznaki honorowe i dyplomy od rządu japońskiego oraz stowarzyszeń lotniczych.

W imieniu polskiego rządu podsekretarz stanu Knoll przesłał por. Orlińskiemu gratulacyjną depezę.

Bilans gigantycznego lotu przedstawia się imponująco.

Szlak Warszawa — Tokjo wynoszący około 11,300 klm. bohaterski lotnik przebył w ciągu 10 dni. Ogółem przy kierownicy siedział 56 godzin 57 minut w ciągłej walce z przestworzem.

Znakomity współzawodnik, por. Orlińskiego, francuski kpt. Pelletier d' Oisy, nie ukończył lotu. Rzucony przez tajfun do Pekinu wrócił stamtąd koleją.

Por. Orliński leciał według planów opracowanych szczegółowo przez szefa departamentu lotnictwa pulk. Ludomiła Rayskiego.

Szybował na aparacie typu „Breguet 19” zaopatrzonym w 450-konny motor typu LeRain-Ditrich.

Jest to ten sam aparat, na którym w roku zeszłym ppłk. Rayski dokonał wspaniałego raidu Francja — Afryka — Turcja — Polska.

Dzielnemu pilotowi towarzyszy mechanik lotniczy sierżant Kubiak.

Misja boska Wilhelma II.**Wygnaniec z Doorn wciąż się uważa za boskiego wysłannika**

Przed kilku tygodniami ukazała się książka amerykańskiego dziennikarza Hermana Bernsteina pt. „Droga do pokoju” o Wilhelmie II.

Autor przesłał swą książkę zdetronizowanemu cesarzowi do Doorn, który nie ośmięzkał odpowiedzieć. List jego cesarskiej eksmości podpisany, jak za czasów panowania, przez hr. Finkensteina (gdzieżby Wilhelm mógł swe nazwisko plugać wśród śmiertelnych w zwyczajny sposób) — ogłasza obecnie „Berliner Tageblatt”.

„Czytamy tam zwykle komunały, ale na pięte na ton tak wysoki, że jedno można napewne z nich wywnioskować: oto obłęd poślannictwa wgrzył się tak głęboko w jestwo Wilhelma, iż lada dzień może zamienić się w prawdziwą chorobę umysłową. Wystarczy kilka cytata z listu”.

„Jedyną drogę — pisze autor wojny z 1914 r. prowadzącą ku pokojowi, stanowi zniesienie haniebnego wyroku wersalskiego opartego na argumentach odpowiedzialności i

winy Rzeszy, oraz przywrócenie Niemiec do sytuacji przedwojennej, to znaczy do monarchji i rządu cesarskiego. Bez tego nie będzie nigdy pokoju. Cesarz niemiecki umiał w ciągu 30 lat utrzymać pokój świata. Uspokojony on jest czynić to ponownie z pomocą bożą”.

„Berliner Tageblatt” dodaje do ustępu tego listu następujący komentarz:

„Wilhelm II przekonany jest zawsze, że niema nic możliwego bez niego. Jeżeli nie zostanie znów cesarzem, wszelka nadzieja pokoju jest wykluczona! Niestety dowody, jakie on dał swego geniuszu politycznego nie pozostały u tych, którzy mogli go szanować, nieograniczonego zaufania.

Ale Wilhelm II nie przestaje wierzyć w swoim przekonaniu w swoją misję boską! I to jest właśnie fakt rozpaczliwy!”

Do słów demokratycznego dziennika niemieckiego trudno coś więcej dodać, że jedno chyba tylko, że Wilhelm — zły i przewrotny — staje się obecnie śmieszny.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Strajk w haremie.

Ekonomiczny czy erotyczny podkład strajku?

Wiadomość o tym strajku, jedynym bodaj w dziejach starożytnych i nowoczesnych, dotarła do Europy z Kalkuty. Terenem tego szczególnego przejawu, mówiąc językiem słownika strajkowego, „walki zarobkowej”, jest dwór maharadży Durbaru, w Indiach Środkowych. Bunt w stolicy władcy indyjskiego, który na zasadzie wiekowych tradycji, jest nieograniczonym monarchą swych poddanych, jest sam przez się czemś niesłychanym. Fakt zaś, iż prawowitej władzy ośmielają się przeciwstawić kobiety z haremu i to jeszcze w Indiach, stanowi wypadek zgoła niezwykły.

Oto co podaje swemu piśmu jeden z angielskich reporterów:

Strajk kobiet w Haremie Durbaru, mimowolnie nasuwa reminiscencje ze słynnej komedji Arystofanesa — „Panowanie kobiet”. Na szczęście zatarg nie przyjął ostrej formy, jak w komedji greckiej pisarza. Nie wiadomo również, czy piękności z haremu są zawodowo zorganizowane, nie ulega wątpliwości, iż prawdopodobnie znalazłyby się pomiędzy niemi „laministrajki”. Narazie jednak strajk się nie udał.

Podłożem strajku było następujące: Maharadża Durbaru, mimo swego tytułu „wielkiego władcy”, należy do mniejszych książąt indyjskich. Zarówno książę Kapurtali, jak radża Indory przewyższają go potęgą i bogactwem. Pomimo to, jak na nasze europejskie stosunki, jest to człowiek bardzo bogaty, zamożniejszy od każdego przeciętnego udzielonego księcia w Europie, naturalnie o ile chodzi o kapitały osobiste. Młody książę liczy dopiero trzydzieści lat, wstąpił na tron stryjca. Jednym z pierwszych jego poczynań była reforma haremu, instytucji, która za czasów jego poprzednika wyraźnie chyliła się ku upadkowi. Radża, który młodość spędził wesoło w Paryżu, postanowił, na wzór ferji w Moulin Rouge, wskrzesić wielkie święta i ferje dworskie, znieśione przez jego poprzednika, człowieka o skłonnościach ascetycznych. Dla większego uświetnienia tych uroczystości, przeznaczył książę dwadzieścia dam ze swego haremu na trupę prawdziwych indyjskich „girls”.

Niedawno zwróciły się te girls do księcia z prośbą o podwyżkę, gdyż pobory ich były znacząco niższe od wynagrodzenia innych dam haremu. Młody książę chętnie to im przyobiecał, miłostwie: skarbu jednak nie udzielił swojej zgody i

sprawa spaliła na panewce. Dwadzieścia brązowych girls nie dało za wygraną. Cierpliwie wyczekiwały one na sposobność postawienia kategorycznie swych żądań. Narazie w zeszłym tygodniu o-

kaza nadeszła z racji święta, wydawanego przez radzę dla gości z sąsiedniego państwa. O godzinie jedenastej w nocy miał się rozpocząć uroczysty festiwal z tańcami i występami „girls”. O dziesiątej postawiły one, mówiąc po europejsku — „ultimatum”, to znaczy, powiadomiły maharadżę, iż, o ile nie dostaną podwyżek, nie będą tańczyły. Ponieważ święto nie mogło być odłożone, żądaniu ich stało się zadość.

Kraj najlepszych mężów.

Kanada rajem małżeńskim dla kobiet

Rajem dla kobiet i przez kobiety jest Kanada, jeżeli mamy zaufać słowom mr. Bruce Walkera, dyrektora Towarzystwa emigracji europejskiej do Kanady, który niedawno w Londynie w ciągu prelekcji wygłoszonej w stolicy odmalował stosunki panujące w Kanadzie jaknajpiękniejszymi barwami.

Według jego słów, kobiety w Kanadzie są ogromnie szczęśliwe, najszczęśliwsze ze wszystkich kobiet na świecie. Walka o równouprawnienie płci toczy się tam wprawdzie także, ale kobiety w Kanadzie zajmują stanowisko rzeczywiście godne zazdrości. Kobieta tam cieszy się przede wszystkim najwyższym szacunkiem w kręgu działalności rodzinnej, ponadto chroniona ona jest wybitnie przez ustawy państwowe.

— Nigdzie na świecie — powiada Walker — kobieta nie jest tak ceniona i szanowana jak w Kanadzie i nigdzie nie obchodzą się z nią tak dobrze i jako z jednostką i jako z przedstawicielką płci niewieściej. W domu swoim jest ona władczą i panią, której życie jest pod każdym względem ułatwiane i uprzyjemniane.

Prelegent opowiadał, jak to małż i dzieci

współzawodniczą ze sobą, aby matce dopomóc we wszystkich robotach gospodarskich, aby ją rozwelelić dostarczyć jej rozrywek.

Walker twierdzi, że ta gotowość do pomocy i te wzorowe stosunki rodzinne są skutkiem dawnych walk o byt, kiedy to wśród twardego trudu mężczyzna nauczył się cenić i szanować kobietę.

— Sądzę — mówi Walker — że kobiety w Kanadzie wówczas to wychowały mężczyzn na najlepszych mężów w świecie.

Te tak pożyteczne informacje o stosunkach kanadyjskich mają może pewien podkład praktyczny, bo Kanada potrzebuje kobiet. W kraju tym jest znaczna nadwyżka mężczyzn. Walker pragnie tedy bezwzględnie przez swój opis zachęcić kobiety do emigracji do Kanady. Nie znaczy to jednak wcale, aby miał kłamać, bo informacje jego zgodne są z faktami skądinąd znanymi. Jeden z kanadyjskich dzienników „Winnipeg Tribune” z okazji prelekcji Walkera, wygłoszonej w Londynie pisze: „Przedstawianie Kanady jako kraju, w którym kobieta cieszy się przede wszystkim wszelkimi przywilejami, to pomysł wprawdzie nowy, ale nie mniej zgodny z prawdą.”

Śmierć za splamienie honoru.

Krwawy romans białego marynarza z czarną księżniczką

Wśród czarnych mieszkańców Chicago cieszy się zdawna szacunkiem rodzina Danielsów — potomkowie potężnych niegdyś królów afrykańskich, który dzierżyli władzę nad 177 plemionami murzyńskimi.

W epoce handlu niewolnikami i rozbójniczych napałów na osiedla murzyńskie, stolica czar-

nych władców była zdobyta przez „białych szatanów” i rodzina królewska wraz z całym dworem pojmana i sprzedana plantatorom amerykańskim. Słynną przedstawicielką tego rodu jest Berta Daniels, 19-letnia księżniczka, która żyje wprawdzie z pracy rąk własnych, utrzymując magazyn krawiecki w murzyńskiej dzielnicy Chicago, lecz pomma swego królewskiego pochodzenia słynie z dumy i nieprzystępności.

O rękę Miss Berty starał się oddawna młody lekarz murzyński. Małżeństwo już było ułożone. Aż tu nagle zjawił się biały człowiek w postaci oficera portugalskiej marynarki, który podobal sobie czarną piękność, nawiązał z nią stosunek miłosny. Znajomość ta nie została bez skutków i księżniczka ucieła się matką.

Wieść o tym wypadku rozniosła się po Chicago, a najdotkliwiej odczuł ją młody eskulap, uchodzący powszechnie za narzeczonego Berty.

Przed kilku dniami w pobliżu mieszkania Danielsów znalazła policja zamordowanego porucznika marynarki. Głowa rozbita siekierą, a podrapana twarz i ręce świadczyły o tem, iż zmarły bronił się do upadłego.

Dochodzenia wykazały, iż zmarły padł ofiarą zemsty.

Zamordował go czterech młodzieńców murzyńskich, mszcząc się za splamienie honoru czarnej księżniczki.

Człowiek w paszczy rekina.

Katastrofa w miejscowości kąpielowej Varazzo.

W kąpielisku w Varazzo, odwiedzanem przez medjołańczyków, w pobliżu Genui, zaszedł niedawno wypadek tragiczny. Dwaj młodzi ludzie, przyjaciele, obaj doskonali pływacy, urządzili sobie zawody pływackie. Celem, do którego zdążali, była rafa, wynurzająca się w odległości z górą kilometrów od brzegu z morza. W odstępie 10 metrowym wyruszyli obaj do mety. Przebyli już blisko kilometr i mieli jeszcze do przebycia jakieś 200 metrów, kiedy jeden z pływających usłyszał nagle przerażający przyduszony krzyk. W chwili, kiedy się odwrócił zauważył, że jego towarzysza broni się rozpaczliwie przeciw czemś w wodzie, poczem nagle, jakby ciągnięty przez jakąś tajemną siłę, zniknął pod wodą. W tej samej chwili wynurzył się w miejscu, gdzie zniknął przyjaciel, potworny, ciemny ogon jakiejś ogromnej

ryby. Morze zapienilo się i wzburzyło dookoła, i po wszystkim... Świadek tej tragedji stracił siły i zemdlał. Na szczęście jednak zauważono straszny wypadek z przepływającej niedaleko barki i tonącego uratowano. Próbowano następnie przy pomocy sieci złowić rekina, który wciągnął pod powierzchnię drugiego współzawodnika, ale nadaremnie. Ze wszystkich okolicznych wiosek rybackich wyjechały łodzie z harpunami, lecz wszystko bez wyniku. Nie pierwszy to wypadek z rekinami w tych stronach. Przed paru laty ludojad omal, że nie wyrzucił łódki, wtenczas jednak rozbójnika po kilkunastu godzinach polowania złapano. Naogół pojawiają się rekiny w wybrzeży włoskich rzadko. Pojawienie się tego ostatniego przypisują burzliwej pogodzie, jaka panowała w ostatnich dniach u wybrzeży afrykańskich.

Bandyta w spodnicy.

18-letnia dziewczyna skazana na 3 lata więzienia za kilkanaście napadów

Kobiety zajmujące się bandytyzmem w Ameryce, nie są rzadkością. Polska na szczęście jeszcze się nie zamerykanizowała, to też proces sądowy Marji Skrabulskiej, oskarżonej o dokonanie szeregu napadów rabunkowych, obudził w warszawskim sądzie apelacyjnym duże zainteresowanie.

Skrabulska ma lat 18, jest szczupłą kompleksi i bynajmniej swym zewnętrznym wyglądem nie zdradza zbójcejskich skłonności.

Przedmiotem jej zbrodniczych wystąpień by-

ły zawsze samotne kobiety na odludnych ulicach, przyczem bandytką miała ustalony system. Rabunek odbywał się w ten sposób:

— Proszę pani, przepraszam, haczyk pani wi dać, — rozlegał się jej głos za plecami upatrzonej ofiary.

Zaczepona w ten sposób niewiasta z reguły pochylała się, by sprawdzić niedokładność w garderobie, a wówczas Skrabulska zadawała jej cios w głowę twardym narzędziem i, wyrwawszy oszo-

łomionej ofierze woreczek, czy paczkę, trzymaną w ręku, umykała z łupem.

Rabuf w spodnicy nie dysponował jednak od powiednią siłą. Wątpiła jej ręka nie zawsze była w stanie zdobyć się na dostatecznie silny cios, to też napady czasem się nie udawały.

Z tej racji uniknęła rabunku p. Daniela Morgusińska, która mimo ciosu w głowę, nie pozwoliła sobie wydrzeć z rąk paczki z bielizną i wszczęła alarm, zmuszając napastniczkę do ucieczki. W parę dni potem p. Bauerowa zdołała ciałem swą torebkę, wreszcie trzecia napadnięta, dzielna p. Zielińska, obeszła bandytkę, usiłującą po zadaniu uderzenia wyrwać jej walizeczkę.

Sąd skazał bandytkę w dwu instancjach na 3 lata więzienia.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 8 września — Narodzenie N. M. P.

TEATRY

Teatr Miejski „Wicek i Wacek”.

Teatr Popularny „Dwie mace”.

WIDOWISKA

Casino „Mañon Lescaut”.

Luna „Samson cyrku”.

Reduta „Kawłarenka w Kairze”.

Grand Kino — „Karjera Chaplina”.

Odeon „Dorożka Nr. 18”.

Czary „Auto! Tempo! Tom!”.

Apollo „Dorożka Nr. 13”.

Nowości „Pani Kulty”.

Resursa — „Jej pierwszy pocałunek”.

Corso „Zigano”.

Dom Ludowy — „Za jedną noc”.

Miejski Kinem. Ośw. „Pat i Patachon”.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsze święto.

Jakkolwiek dzień 8-go września dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej został zniesiony, to jednakże władze kościelne w dniu tym we wszystkich kościołach odprawiają normalne nabożeństwa z okazji Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Wszystkie urzędy państwowe będą czynne w dniu dzisiejszym. (o)

Zwolnienie.

Z dniem 4 bm. został zwolniony ze stanowiska p. o. Kierownika Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Łodzi p. Władysław Kamiński. Jednocześnie przestał pracować na niwie społecznej w Kółkach Rolniczych.

Czy dać podwyżkę?

Jak się dowiadujemy w czwartek odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji przemysłowych m. Łodzi, w celu dania odpowiedzi na żądania podwyżkowe robotników. Wśród sfer przemysłowych wobec ożywienia w przemyśle panuje tendencja polubownego załatwienia sprawy podwyżek bez uciekania się do robotników do strejku. (o)

Urlopy w fabrykach już zakończone.

Ze związków zawodowych komunikują nam, iż we wszystkich fabrykach na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego zostały zakończone w ubiegłym tygodniu urlopy wypoczynkowe robotników. Wszystkie kategorie zatargi na te zapłaty za czas urlopów zostały pomyślnie zlikwidowane. (o)

Kontrola w sklepach manufakturowych.

Z powodu licznych zażaleń, iż kupcy branży manufakturowej nie ujawniają cen na poszczególnych sztukach w myśl obowiązujących przepisów o ujawnianiu cen — Komisarjat Rządu wydał zarządzenie o przywróceniu kontroli w tym kierunku w sklepach z wyrobami manufakturowymi.

W wyniku tej kontroli policja sporządziła już szereg protokołów, a winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. (P)

Robotnicy garną się do oświaty

Przy Radzie Okręgowej Chrześcijańskich Związków Zawodowych został otwarty uniwersytet ludowy. Wykłady prowadzi ławnicy: Folkierski i Kulamowicz, magister praw Wiesiołowski, ks. Rybus i ks. dr. Roszkowski, p. Krzyżanowski. Program wykładów obejmuje historję, nauki przyrodnicze i socjologję. (o)

Pożegnanie szefa sztabu D. O. K. IV
płk. Iwanowskiego.

Płk. Iwanowski obejmuje d-two 24 p. p.

W dniu onegdajszym korpus oficerski sztabu O.K. IV zebrał nader uroczyste w salomach kasyna garnizonowego szefa sztabu O.K. IV płk. S. G. Iwanowskiego.

Pierwszy przemówił dowódca O. K. gen. Ledóchowski, który w przemówieniu swym podkreślił wybitne zasługi, położone przez płk. Iwanowskiego przy organizacji O. K. w Łodzi w warunkach jego powstania. Wybitny talent organizatorski szefa sztabu płk. Iwanowskiego spowodował to, iż Łódź zawsze była wzorem dla innych dowództw korpuśnych. Poza pracami związanymi ze służbą płk. Iwanowski mimo braku czasu pracował czyn

nie w całym szeregu instytucyj społecznych m. Łodzi: jak to: w Towarzystwie Przyjaciół Francji, w Czerwonym Krzyżu i t.d. Z inicjatywy płk. Iwanowskiego została utworzona przy wyższej szkole nauk społecznych i ekonomicznych w Łodzi pierwsza katedra obrony państwa w punktu widzenia ekonomicznego i wojskowego. W imieniu korpusu oficerskiego przemówił mjr. S. G. Ciba, zaś w imieniu szefów wydziałów płk. Homolacs.

Płk. Iwanowski rozkazem M.S.W. obejmuje d-two 24 pp. w Białymstoku, Łódź z żalem żegna wybitnego sztabowca. (o)

Sowiety niczego nie zakupią w Łodzi.

Bo nie mają na nie gotówki

W związku z nieoficjalnym pobylem sowieckich przedstawicieli w Łodzi uzyskaliśmy następujące źródłowe informacje od szeregu wybitnych przedstawicieli przemysłu włókienniczego. Przedewszystkiem należy sprostować nieścisłe informacje, jakoby przedstawiciele sowieków kupili manufakturę w Bielsku. Jest to twierdzenie nieścisłe obliczone jako efekt propagandowy, zewnętrzny.

Sytuacja gospodarcza sowieków i stan finansowy zmusza ich do ograniczenia zakupów li tylko do artykułów niezbędnych do których nie zaliczają oni bynajmniej manufaktury. Warunki, jakie proponują oni Łodzi, pozwalają stwierdzić, że narazie o zakupach sowieckich nie można nawet marzyć. Jeżeli przy ostatnich transakcjach Łódź dawała im kredyt 6-miesięczny, to nie oznacza to wcale, że dziś pójdzie po linii ich żądań, i termin ten przedłuży do 9—10 mies. Z drugiej strony nie jest już zapewnione redyskonto w Anglii w Berlinie. Jeżeli zaś

przedstawiciele angielskich firm handlowych w Warszawie poszukują weksli sowieckich, to tylko po to, by zapłacić nimi Wnie sztorgowi zobowiązania angielskich importerów. Wreszcie nie wolno zapominać, iż obecnie przemysł łódzki znajduje się w pożytecznej sytuacji, i nie potrzebuje poszukiwać odbiorców dla swych wyrobów aż w Rosji.

Miarą słabego zainteresowania się rynkiem rosyjskim może służyć fakt, iż poruszony swego czasu projekt utworzenia składów konsygnacyjnych w Rosji stał się zupełnie nieaktualny. Z drugiej strony miarodajne sfery sowieckie nie dementują informacji o mającym nastąpić zlikwidowaniu przedstawicielstwa handlowego w Warszawie, tak jak to już miało miejsce w Rewlu i Rydze. Wobec tego wyswobodzenie się od rynków rosyjskich i zastąpienie ich innym jest jednym z naczelných postulatów eksportowych związków przemysłu włókienniczego. (E)

Jak to na manewrach ładnie...

POWRÓT ŁÓDZKIEJ DYWIZJI Z MANEWRÓW W RADUCZU.

Wczoraj o godz. 2 i pół wkroczyły od strony Widzewa do Łodzi powracające oddziały 10 dywizji piechoty, które w początkach ub. miesiąca wyruszyły na manewry do obozu ćwiczebnego w Raduczu. Oddziały te opuściły Raducz 1 h. m. i odbyły marsz bojowy w kierunku na Tomaszów, gdzie zebrały się z oddziałami 7 dywizji piechoty, należące do łódzkiej D.C.K., i gdzie sforowały rz. Pilicę.

Przybywające w dniu wczorajszym do Łodzi oddziały 31 i 28 pułków piechoty oraz dywizyjony artylerji polowej i lekkiej, idące na czele ze swymi

orkiestrami — powitał przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Nawrot d-ca 10 dywizji gen. Małachowski w otoczeniu oficerów sztabu DOK. Oddziały te przedfilowały przed gen. Małachowskim i były przedmiotem serdecznego przyjęcia przez zgromadzoną na ulicach ludność. Ruch kołowy i tramwajowy, został podczas defilady wstrzymany.

Wyniki tegorocznych ćwiczeń oddziałów garnizonu łódzkiego w obozie raduczkim są bardzo dodatnie, gdyż ujawniły one doskonałą współpracę poszczególnych rodzajów broni.

Cena chleba

BEDZIE NADAL U STALAL MAGISTRAT.

W związku z ostatniem rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, przedłużającym aż do odwołania mocą obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 10 lutego r. b. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych i mięsa przez wyznaczenie cen — p. wicewojewoda dr. Ossoliński polecił Wydziałowi samrządowemu Urzędu Wojewódzkiego, aby porozumiał się z Magistratem m. Łodzi, jak obecnie na ryn

ku łódzkim kształtują się ceny zboża i przetworów mięsnych, jak również, czy należało by przystąpić niezwłocznie do kontynuowania wyznaczania cen na artykuły przez Magistrat.

W najbliższym zatem czasie rozstrzygnięta zostanie kwestja, czy ceny maki i chleba oraz i jego przetworów dla miasta Łodzi regulować będzie Magistrat, czy też władze w inny sposób rozwiążą tę kwestję. (P)

Zlikwidowanie zatargu u Poznańskiego.

Jak już donosiliśmy, w fabryce Poznańskiego wyniki zatarg na tie reorganizacji pracy tkalni i związanej z tem redukcji.

P. dyrektor wyjaśnia nam, że przed 4 miesiącami przyjęto nowych 400 tkaczy na sezon zimowy jedynie na okres 4 miesięczny, a następnie okres ten przedłużono o miesiąc, poczem wymówiono im pracę. Robotnicy jednak nie zgodzili się na wymówienie, aczkolwiek wytłumaczono im, że firma zależna jest od kapitałów zagranicznych, a kapitaliści ci nie zgodzą się pracować na skład.

Robotnicy zrozumieli to wyjaśnienie i odebrali zaświadczenia dla funduszu bezrobocia. Obecnie na tkalni pracuje 500 tkaczy, w przędzalni 3,400 robotników, a ogółem w zakładach — blisko 5,000. (bip)

Lustracja linii kolejowej Łódź-Warszawa

Na skutek ciągłych skarg mieszkańców letnisk na linii Łódź-Warszawa, prezes dyrekcji warszawskiej rozpoczął swój objazd po tej linii, zatrzymując się przez dłuższy czas na każdej stacji.

Między innymi na skutek memorjału właścicieli nieruchomości gmin Galkówek i Mikołajew p. prezes obiecał wybudować poczekalnię na stacji Zakowice do dnia 1 maja roku przyszłego.

Niezależnie od tego nastąpi zmiana w rozkładzie jazdy pociągów na korzyść letników, oraz zostaną zastosowane różne środki zapobiegawcze przeciwko katastrofom. (bip)

Odjazd „Błękitnej drużyny” do Wielkopolski.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych opuściła Łódź po dwudniowym pobycie „Błękitna drużyna” przysposobienia wojskowego, udając się do Poznania i Pomorza. Jak się dowiadujemy Łódź wywarła na nich bardzo dobre wrażenie i jak zaznaczył kierownik grupy w krótkim czasie ma przybyć 3-cia i ostatnia grupa powyższej drużyny. (u)

Memonto dla rejentów.

Jak się dowiadujemy, ma zostać wydany dekret o prawie protestowania weksli oddanych na inkasę na pocztę przez pocztę bez udziału rejentów. Inowacja ta jest bardzo pożądana, gdyż rejenci na prowincji wystawiają za inkasę weksli rachunki, nadające się nieraz do muzeum jako pokazy, a pozatem manipulacja ta trwałaby krócej. (b)

Projekt ustawy przemysłowej.

W czwartek 9 bm., wyjeżdżają do Warszawy na zaproszenie min. przem. i handlu przedstawiciele kupieckich organizacji Łodzi. Przedmiotem na rad będzie projekt ustawy przemysłowej. Dopiero bowiem po zapoznaniu się z postulatami sfer gospodarczych rząd poweźmie ostateczne decyzje w tej sprawie. W związku z zapowiedzianą konferencją odbywają się obecnie we wszystkich organizacjach i stowarzyszeniach kupieckich ożywione narady, na których opracowywane są postulaty i zasadnicze dzyderaty kupiectwa łódzkiego w tej dziedzinie. (E)

Wywóz drobiu zagranicę

W ostatnich dniach zaobserwować się daje wzmocniony wywóz drobiu zagranicę, przyczyniający się do utrzymania mocnej tendencji, aczkolwiek zazwyczaj o tej porze ceny drobiu mają tendencję zniżkową. W ub. tygodniu bawili w Łodzi przedstawiciele importerów angielskich i niemieckich, którzy dokonali znaczniejszych zakupów drobiu. Masowy wywóz drobiu trwać będzie jeszcze przez czas dłuższy. (E)

Ułatwienie dla kuracjuszy.

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki otrzymał w tych dniach okólnik w sprawie kuracyjnych paszportów zagranicznych.

Według tego okólnika, stosowane będą ułatwienia przy otrzymywaniu tych paszportów, przyczem lekarze wojewódzcy będą wnikać w chorobę, wskutek której petent stara się o paszport. Pozatem ułatwione będzie otrzymywanie świadectw lekarskich, niezbędnych przy uzyskaniu paszportów kuracyjnych zagranicznych. (bip)

Dłaczego węgiel podrożał.

Bo właściciele kopalń zmienili warunki sprzedaży.

Z powodu podrożenia węgla w Łodzi o 5 proc. od dnia 1 b. m., Komisariat Rządu wszczął dochodzenia w tej sprawie, które ujawniły co następuje:

Wprawdzie ceny węgla na kopalniach nie zostały podwyższone, jednakowoż właściciele kopalń zmienili niedawno warunki sprzedaży w ten sposób, iż zamiast 11 proc. rabatu, udzielonego odbiorcom, dają obecnie tylko 5 proc. Wskutek tego kupcy miejscowi zmuszeni są pobierać za węgiel ceny o 5 proc. wyższe od dotychczasowych, celem wyrównania strat, poniesionych wskutek wspomnianego zmniejszenia rabatu.

Jak się dowiadujemy, zmniejszenie to rabatu spowodowane zostało znakomitą konjunkturą eksportową węgla polskiego, wskutek czego kopalniom mniej już dziś zależy na zbyciu wewnętrznym, zwłaszcza, że

odbiorcy krajowi nabywają węgiel częściej za pokryciem wekslowem, podczas gdy zagranicą płaci gotówką w wysokocennej walucie.

Ceny węgla opałowego (gruby, kostka I i II., orzech I) w składach w Łodzi wahały się w hurcie i detalu mniej więcej od zł. 4,40 do 4,60 za 100 kg. loco skład, a na ogólnym placu kolejowym cena i t. d. w hurcie wynosi 4 zł. W sprzedaży w budkach i sklepikach cena 100 kg. węgla dochodzi mniej więcej do zł. 5,20.

Wobec tego wskazane jest, aby konsulmenci zaopatrywali się w węgiel bezpośrednio u większych składników, którzy zobowiązali się wobec Komisariatu Rządu sprzedawać konsumentom każdą ilość od 25 kg. wzwym w cenie po zł. 4,60 za 100 kg. (P)

Przemysł łódzki bez węgla.

Przyjechała specjalna komisja min. kolei.

Katastrofalna sytuacja węglowa w Łodzi, której grozi wydatne ograniczenie produkcji z powodu braku węgla—skłoniła czynniki rządowe do wysłania specjalnej komisji. Na skutek interwencji przedstawicieli przemysłu włókienniczego w min. kolei oraz w min. przem. i handlu przybyli do Łodzi naczelnicy zespołów wagonowych dla węgla. Delegacja ta przeprowadziła na miejscu zbadanie tej tak ważnej dla włókiennictwa łódzkiego sprawy.

Jak się okazuje władze kolejowe nie ponoszą istotnej odpowiedzialności za ten stan rzeczy, ponieważ podstawiają dla potrzeb węglowych rynku wewnętrznego takie

ilości wagonów, jakimi w danej chwili dysponują. Wstrzymanie transportów węgla dla wielkich ośrodków gospodarczych kraju, lub też ich wydatne ograniczenie spowodowane zostało raczej stanowiskiem kopalń, które we wszelki i możliwy sposób starają się wykorzystać obecną konjunkturę gospodarczą i kierują węgiel zagranicę, zużywając na ten cel lwią część węglarek, jakie posiadają do dyspozycji poszczególne dyrekcje kolejowe. Obecnie nastąpiło już zwiększenie transportów węgla dla przemysłu włókienniczego, lecz pomimo to nie nadchodzi on w ilościach zaspakających potrzeby tego przemysłu. (E)

Czy robotnicy uzyskają podwyżkę?

MAJĄ PO TEMU MAŁE SZANSE.

Pismo związków zawodowych w sprawie podwyżki płac robotników włókienniczych będzie jeszcze w b. tygodniu przedmiotem obrad związków przemysłu włókienniczego. Według opinii tych sfer żądania te nie idą po linii obecnej polityki gospodarczej rządu, który dąży do stabilizacji cen. Nowa podwyżka w żadnym wypadku nie może być uznana za czynnik stabilizacji. Z drugiej strony liczyć się należy poważnie ze spadkiem produkcji po świętach żydowskich,

a nawet z zupełnym zastojem w miesiącach zimowych. Rynek wewnętrzny nie ma konjunktur pewnych, jego pojemność znajduje się pod znakiem zapytania a eksport nie może być na razie podstawą kalkulacji, lecz raczej tylko czynnikiem umożliwiającym, wyjątkowo przetrwanie cięższych okresów. Wreszcie postulaty podwyżkowe robotników na tle uzyskanej niedawno podwyżki płac w przemyśle włókienniczym uznać należy za nieistotne. (E)

Dworzec na Widzewskim polesiu

BUDOWA MA BYĆ NIEBAWEM ROZPOCZĘTA.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Kolei wydało polecenie przystąpienia do na tymczasowego rozpoczęcia robót około budowy nowego dworca towarowego na polesiu Widzewskim z tem, że pieniądze na budowę są już zapewnione.

W najbliższych dniach odbędzie się

konferencja z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Magistratu i władz kolejowych, na której nastąpi ostateczne przekazanie przez Magistrat dyrekcji P.K.P. gruntów, potrzebnych pod budowę nowego dworca. (P)

ZYGZAKI.**W języku polskim...**

Drukowany w polskim języku wychodzący w Łodzi dziennik „Wiadomości Codzienne” w dniu 4 września pomieścił ogłoszenie napisane rzekomo w polskim języku które poniżej zamieszczamy w dosłownym brzmieniu:

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym komunikujemy, iż łaźnia higieniczna przy zrzeszeniu Ortodoksów w Łodzi, Gdańska 75, otwarta codziennie od 6-ej rano do 12 w nocy przy istnieniu 3 klas. W I. klasie w każdym gabinecie znajduje się osobna miska, co po każdym gościu zostaje odświeżona. Łaźnia nasza znajduje się pod wszelkim wymogom higienicznym, i pod najnowszych urządzeń oraz centralne ogrzewanie. :: CENY BARDZO NISKIE.

Z poważaniem
Higieniczny rytualny zakład kąpielowy
przy Zrzeszeniu Żydów Ortodoksów w Łodzi,
Gdańska 75.

UWAGA: W sobotę wiecz (słowo żydowskie) zakład czynny dla kobiet.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.**Drużyny Śpiewacze Handlow. Polskich**

Rada Drużyn Śpiewaczych Związku Zawodowego Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) niniejszym podaje do wiadomości, iż lekcje śpiewów odbywać się będą, pod kierownictwem dyr. Teodora Rydera stale we wtorki i piątki.

Drużyna żeńska w godz. 7i pół — 9 wiecz. Drużyna męska w godz. 9—10 i pół wiecz.

Zabawa „Sokoła”.

Dnia 11 bm. Tow. „Sokół” Gniazdo II urządza w sali Helenowa o godz. 8 wiecz. do rana zabawę taneczną oraz przedstawienie amatorskie pt. „Siemni Powieszonych” dramat w 5 aktach — I. Andrejewa, pod reżyserją art. dram. p. Przerowskiego. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na powiększenie biblioteki.

Na uniwersytecie Jagiellońskim.

Koło Łodzian uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zawiadamia osoby zainteresowane, że wpisy na Uniwersytecie Krakowskim odbywają się między 14 a 30 września; na wydziale lekarskim i Studium Farmaceutycznym między 1 a 10 września. Szczegółowych informacji udziela się na ostatnim dyżurze Koła, w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich. Al. Kościuszki 53 (front parter) w piątek 3-go września od 5 do 6.30 pop.

Kursy językowe Y. M. C. A.

Polska YMCA. organizuje kursy języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego pod kierownictwem wybitnych pedagogów. Opłata przystępna zł. 8 mies. zapisy przyjmuje się od 5-9 wiecz. Piotrkowska 89 tel. 23-90.

Kursy Handlowe Y. M. C. A.

Polska YMCA. organizuje kurs handlowy z księgowości, arytmetyki handlowej, korespondencji prawnohandlowej i nauki o handlu. Od kandydatów wymagane jest świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły powszechnej. Zapisy od 5-9 wiecz. Piotrkowska 89. tel. 23-90.

Kurs podmistrzów budowlanych Y. M. C. A.

Polska YMCA. wobec prawdopodobnego wzmożenia się ruchu budowlanego w przyszłym roku organizuje kurs zawodowy dla czeladników murarskich i ciesielskich. Zadaniem kursu będzie przygotowanie fachowych sił na stanowiska podmistrzów budowlanych w programie: budownictwo, elementy statystyki, rysunki geometria i d. Niska opłata 6 zł. mies. ma na celu ułatwienie wszystkim ukończeniu kursu. Zapisy od 5-9 Piotrkowska 89.

Zapisy do szkół szewckich

Zapisy do szkół zawodowych dokształcających kończą się w bieżącym tygodniu. Najprędzej stawili się szewcy na skutek nacisku jaki majstrowie wywarli na terminatorów. Dotychczas istniały trzy szkoły dla szewców: przy ul. Rybnej 15, Pań-

Z całej Europy do Łodzi.

Europa Centralna i Zachodnia jest obficie reprezentowana

KUPCY WĘGIERSCY.

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi grupa kupców węgierskich celem zakupu w myśl umowy zawartej między naszym Rządem z Warszawską Izłą Handlową towarów wełnianych oraz białizny.

Jak się dowiadujemy kupcy powyżsi mają zamiar przeprowadzić tranzakcję handlową na większą skalę. Musimy zaznaczyć, iż kupcy węgierscy przybywają do Łodzi po raz trzeci. W sferach kupieckich nabiera się przekonania do kupców węgierskich a to z tego powodu, że dotychczasowe zobowiązania węgierskie były jak najpункtualniej i łacone. (U)

KUPCY WŁOSCY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym do Łodzi przybyła grupa kupców włoskich celem zakupu wyłącznie towarów wełnianych. Musimy zaznaczyć, że towary łódzkie wełniane cieszą się w Italji bardzo wielkim popytem. Z tego też powodu kupcy wspomniani przybyli do Łodzi; żądają jednak długoterminowych kre-

dytów, kupcy zaś łódzcy obawiają się aby pożyczka udzielona przez kupców łódzkich Włochom nie przyniosła tyle pożytku co i „włoska pożyczka”, udzielona w swoim czasie Polsce. (U)

KUPCY FRANCUSCY.

Do Łodzi przybyła delegacja kupców francuskich celem zakupu skór jak również i półsurowców. Obecnie jak się dowiadujemy kupcy francuscy zakupili dość poważną ilość lakierów „Sterlinga” i sztygatunek „Paramout” oraz „Fraidenberga”. Niektórzy z kupców francuskich interesowali się cenami wyłącznie na wełnę, jednak do poważnych tranzakcji nie doszło. (U)

KUPCY NIEMIECCY W ŁODZI.

W tutejszych kołach handlowych wielkie znaczenie przypisują obecnemu pobytowi kupców niemieckich w Łodzi. Musimy zaznaczyć, iż Niemcy w przeważającej ilości zakupują towary wełniane, które cieszą się bardzo wielkim popytem w Niemczech.

„Ja cię zabiję ty polska mordoko”

Idylla między gospodarzem i lokatorem.

Dnia 21 sierpnia o godzinie 3 po południu pan Józef Jezierski właściciel domu przy ul. Konstantynowskiej 76 wchodził do swojego mieszkania w tymże domu na I piętrze.

Kiedy pan J. przechodził przez parter wyskoczył z parterowego mieszkania także zamieszkały profesor gimnazjalny Joachim Sidorenko powalił pana J. na ziemię usiłując koniecznie napadniętego nadepnąć na głowę.

Pan J. broniąc się przed napastnikiem chwycił się za balustradę ale bardzo silny Sidorenko, obezwładnił napadniętego uderzeniami kolby rewolweru.

Poczem zaczął krzyczeć:

— Ja cię zabiję, ty polska mordoko!

Na schodach znalazła się przypad-

kiem stróżka tego domu, i podniósł się ogólny larum, wobec czego pan Sidorenko wybiegł na podwórze, usiłując zbagatelizować całą sprawę.

Doktor Lewitan Pańska 31, obejrzał po uszkodzanego pana J. stwierdzając uderzenia twardym narzędziem.

Dochodzenie w tej sprawie prowadził przodownik Nowacki z 4-go Komisariatu P. P. i sprawę skierowano do III okręgu Sądu Po-koju.

Ponieważ, jak fama głosi się to nie pierwsze wystąpienia tego rodzaju pana Sidorenki, należało by mu odebrać chociaż pozwolenie na broń, bo w przystępie dobrego humoru może jeszcze wyprawić na cmentarz kilka „polskich mordok”.

Ryba nie jest przedmiotem zbytku

A KUPCY ŁÓDZCY CHCIELI JĄ WCIĄGNĄĆ DO TEJ KATEGORII.

Łódzkie stowarzyszenie kupców rybnych odniosło się swego czasu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zaliczenie ryb, sprzedawanych masowo, jako to sandacze, szczupaków, leszczy, karp i t. p. do przedmiotów zbytku, których ceny nie podlegają ograniczeniom.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi tej nieuwzględniło z uwagi za brzmie-

nie ustawy o zwalczaniu lichwy, wobec czego sprzedawcy ryb za pobieranie cen oczywiście nadmiernych będą w dalszym ciągu pociągani do odpowiedzialności karnej z art. 19 wspomnianej ustawy.

W tem samym podaniu kupcy rybni prosili o zwolnienie ich z obowiązku wykazywania się rachunkami, jednak i ta prośba pozostała bez skutku. (P)

Polacy! wstępujcie do szkoły Przemysłowej w Bielsku

BO ŻYDZI JĄ OBSIEDLI.

Wyższa Szkoła Przemysłowa w Bielsku przyjmuje już tylko na wydział włókienniczy-techniczny. Na rok I wymagane świadectwo z ukończenia 6 kl. gimnazjalnych. Na rok II świadectwo matury. Bursy złp. 30 miesięcznie. Studja 4-letnie z maturą dla nieposiadających takowej.

Przy sposobności należy zaznaczyć że frekwencja żydów korzystających z Państwowej Szkoły

przewyższa frekwencje Polaków a mianowicie:

Rok I 68 proc. żydów (na 16) 12 proc. Niemców 20 proc. Polaków.

Rok II. 12 proc. żyd. (na 42) 8 proc. niem. 20 proc. pol.

Rok III. 65 proc. żyd (na 28) 3 proc. niem. 32 proc. pol.

Rok IV. 60 proc. żyd. (na 25) 40 proc. pol.

skiej 36 i Rzgowskiej 5. Wobec zgłoszenia się znacznej liczby terminatorów, projektowane jest otwarcie jeszcze dwóch szkół szewckich. A więc, kto się jeszcze nie zapisał, musi to zrobić w tym tygodniu tembardziej, że na zasadzie istniejących ustaw za-

den terminator nie może być wyzwolony bez okazania świadectwa z ukończenia szkoły zawodowej. Prócz tego rodzice i pracodawcy obowiązani są do pilnować, aby młodzież do szkół zawodowych uczęszczała pod grozą dość wygórowanej kar-

Z kursów handlowych Zw. Zaw. Handl. Polskich.

Związek Zawodowy Handlowców Polskich prowadzi również i w tym roku egzystujące przy Związku Kursy Handlowe Wieczorowe.

Wykłady rozpoczęły się w poniedziałek, dnia 6 września i odbywają się w poniedziałki, wtorki i środy. Wpisowe wynosi zł. 15, — opłata za naukę zł. 15 miesięcznie. Członkowie Związku zwolnieni są od wpisowego.

Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Kursów (ul. Cegielińska 70, w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej) w godz. 5—7 wiecz.

Kursy stolarskie Y. M. C. A.

Polska YMCA. organizuje kurs stolarski dla szeladników z rysunków i technologii drzewa. Niska opłata, 6 zł. mies. za 40 godz. wykładowych. Zarząd chce umożliwić wszystkim stolarzom ukończenie kursu technicznego. Zapisy od 5—9 wiecz. Piotrkowska 89.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, oraz w piątek i w niedzielę ostatnie trzy wieczorowe przedstawienia zabawnej, pogodnej komedji Zygmunta Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek” z Jerzym Woskowskim, Tadeuszem Krotkiem i Antonim Kliszewskim w rolach głównych.

Jutro, czwartek, wznowienie niegranej od paru miesięcy dowcipnej, barwnej komedji bulwarowej „Niedojrzały owoc” w której po raz pierwszy po powrocie z urlopu wystąpi w kapitalnej swojej kreacji 9-letniej dziewczynki p. Stefania Jarkowska. Jej matkę odegra artystyka Teatru Krakowskiego p. Relewicz - Ziarnińska, barona — Jan Bielicz. Ceny niższe. Wyborna komedja powtórzona będzie w sobotę i w poniedziałek, poczem na długi czas sejdzie z afisza.

TEATR POPULARNY.

W dniu dzisiejszym poraz 6-ty wspaniałą dramatem historycznym Glińskiego „Dwie moce”.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

**„KAWIARENKA W KAIRZE”
KINO „REDUTA”.**

Priscilla Dean jeszcze przed kilku laty, jako „Dziawczę ze Stambułu” zdobyła sobie w Łodzi licznych wielbicieli, którzy do dzisiaj pozostali jej wierni.

Te też gdy po dłuższej przerwie nazwisko to pojawiło się na afiszach, ściąga do „Reduty” licznych widzów.

„Kawiarenka w Kairze” realizacji Edwarda Witheya osnuta jest na kilku silnych i dramatycznych epizodach walk anglo-arabskich w Egipcie.

Film ten obfituje w sensacyjne przygody, ale zarazem jest śliczną opowieścią o miłosnych przeżyciach słodkiej Naidy. Edward Withey dobrał sobie do pomocy świetnych dekoratorów, których barwne pomysły wywoływały na widowni szmer uznania. Fodziwiano zwłaszcza karawane na pustyni, kawiarnię arabską oraz wnętrza, pełne uroku i wysockiej techniki dekoracyjnej. Priscilla jest nieprzeciętnym „wampirzem” która łączy czar skrajnej kobiecości z iście męską energią.

Najpiękniejszą Priscilla jest wtedy kiedy się gniewa, kiedy jej cudnie zarysowane podniesione ku skroniom brwi, tworzą jedną linię nad oczami.

Całość, przepojona piękną i szlachetną myślą przewodnią, koncertowo odegrana i świetnie wyreżyserowana, pozostawia niezatarte wrażenie.

(KINO „NOWOŚCI”)

„DRUGI GRZECH ŚMIERTELNY”.

Jak się dowiadujemy zawsze ruchliwa dyrektorka kina-teatru „Nowości” z powodu śmierci i dla uczczenia pamięci nieodżałowanego ulubieńca publiczności Rudolfa Valentino, nie szczędząc wielkich kosztów i trudów, postanowiła wystawić najlepszą Jego kreację „Drugi grzech śmiertelny” podług światowego arcydzieła H. Balzaca pt. Eugenja Grandet.

W rolach głównych: Rudolf Valentino i piękna partnerka w roli Eugenji Alice Terry. Premiera nastąpi w czwartek.

Slepota jest najcięższym kalectwem.

PRZYJDZIE WIEC Z POMOCĄ OCIEMNIAŁYM.

Z pośród kalectw najboleśniejszą bodaj jest ślepota i niema kaleki bardziej odczuwającego swe nieszczęście, jak ociemniały.

Niewysłowioną jest rozpacz tych nieszczęśliwych, a życie ich to męka, wtłoczona w otchłań bezkresną. Zdawałoby się, że pozbawieni wzroku i ociemniały kończą życie w przytułkach beczynninie, wegetując kosztem ofiarności publicznej lub rodziny. Nie jest tak — przynajmniej nie wszyscy. Są wśród nich tacy, którzy brak wzroku zastępują wydoskonaleniem innego zmysłu, jak to: słuchu i dotyku i choć w niezmiernie trudnych warunkach — pracują, starając się w pracy znaleźć osłode, spokój i zapomnienie.

Tworzą warsztaty, przy których zapominają choć chwilowo o nieszczęściu i są dumni, że nie jałmużną, lecz trudem zapracowany grosz gwarantuje im prawo obywatelskie.

Warsztaty takie, a mianowicie koszykarskie, torebkarskie, szcnotkarskie i wyplatania krzeseł, zorganizowało przed 3 laty Zjednoczenie Pracowników Niewidomych (Warszawa ul. Chmielna 47)

Obecnie w miarę napływu nowych

członków-ociemniałych, warsztaty te okazały się zbyt szczupłe i Zarząd Zjednoczenia nie jest w możności dla braku funduszy niezbędnych na uruchomienie nowych i rozwinęcia dotychczas istniejących warsztatów, tych kandydatów zatrudnić.

Pomóc tym kalekom, którzy nie o jałmużnę, lecz o możność pracy proszą — to obowiązek społeczeństwa. Nikt z nas nie wie, czy nie stanie w rzędzie tych nieszczęśliwych.

Ufamy, że czytelnicy nasi poprą tę ze wszech miar godną sympatji instytucję, już to nabywając wyroby ociemniałych, już to tworząc Komitet Pomocy Pracowników Niewidomych, już to wreszcie zapisując się na członków fundatorów, protektorów, lub wspierających, względnie kupując znaczki po 50 gr. i 1 zł. na cele Zjednoczenia Pracowników Niewidomych.

Przedstawiciel tego zjednoczenia, p. Kamiński, przebywa na terenie województwa w celu zapoznania społeczeństwa z celami i zadaniami Zjednoczenia.

Pamiętajmy, że w Polsce jest zarejestrowanych 17.200 niewidomych, w czym przeszło 60 proc. wojskowych.

Będziemy chodzili bez butów.

STRAJK W BRANŻY OBUWIANEJ.

Onegdaj w lokalu związków klasowych przy ul. Narutowicza odbyło się zebranie pracowników branży obuwianej, które miało na celu przeprowadzenie akcji w sprawie podwyżki zarobków tej kategorii robotników.

W wyniku obrad, w dniu wczorajszym przystąpili do strajku wszyscy pracownicy tych war-

sztatów szewskich, które nie zgodziły się na cennik wysunięty przez związek robotników branży obuwianej.

W związku z rozszerzeniem się akcji, te firmy które dotychczas nie zgodziły się na nowe taryfy płac, zgłaszają się obecnie do Związku, celem wyrażenia zgody na ustalony przez Związek cennik. (E)

ZYCIE PROWINCJI.

Brzeziny obudziły się z letargu.

PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY W BRZEZINACH ZNOW ODŻYŁ.

Poprawa gospodarcza w okręgu łódzkim i wzrost produkcji w przemyśle włókienniczym wywarł również dobroczynny wpływ na zamarłe zupełnie od roku przeszło Brzeziny. Miasteczko to znane jest z wielkiej ilości zakładów konfekcyjnych, wyrobających bardzo tanio gotowe ubrania ludowe i robotnicze. System podatkowy min. Grabskiego pozbawił Brzeziny prawie zupełnie warsztatów pracy, a mieszkańców — środków do życia.

Wobec powszechnej nędzy i zubożenia

min. skarbu wysłało do Brzezin specjalnego inspektora podatkowego, który po zbadaniu tragicznej doli mieszkańców zarządził wprowadzenie specjalnej amnestji podatkowej. Dopiero obecnie znaczna część zakładów konfekcyjnych w Brzezinach podjęła pracę. Kupcy brzezińscy bawili ostatnio w Łodzi dla poczynienia zakupów. Zakupy te dotyczą w pierwszym rzędzie znacznych ilości sukna paltowego. Narazie mają Brzeziny zamówienia na czas dłuższy zapewnione.

Krew nasza długo leża...

CZERWONY SZTANDAR NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ W KUTNIE.

W ub. tygodniu dokonane zostały wybory magistratu na pierwszym posiedzeniu nowowybranej rady miejskiej w Kutnie. Na posiedzeniu tym burmistrzem wybrany został Stanisław Gmochowski (P.P.S.) były

burmistrz Tomaszowa a pozostałe mandaty i czynności ławników magistratu rozdzielone zostały pomiędzy przedstawicieli ugrupowań lewicowych. Posiedzenie to zakończone odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” (E)

WARSZAWSKA BIELDA OFICJALNA

z dnia 7-go września 1926 r.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stanów Zjedn. 8,97.

Belgia 25,05;

Holandia 361,90

Londyn 43,82 43,81

Nowy Jork 9,00

Paryż 26,70 26,65

Praga 26,72

Szwajcaria 174,38

Włochy 33,80

Wiedeń 127,38

Dolar w obrotach pogiełdowych 8,98 i pół.

Rubel złoty: 4,88 4,82.

AKCJE.

Bank handlowy 3,65; Bank Polski 93,00; Bank Zachodni 2,10; Bank zjedn. ziem polskich 2,00; Bank Zw. sp. zar. 7,60; Cerata 0,50; Kijewski 0,25; Spiess 2,75; Zgierz 1,43; Elektryczność 49,00; Chodorów 100; Czerniaków 0,52; Częstocice 1,60; Gosławice 2,40; Michałów 0,40; Firlej 0,80; „Nobel”; Węgiel 83,00; Polska Nafta — 0,64; Cegiłski 21,50; Norblin 1,32; Ostrowiec 3,00; Parowozy 0,50 — 0,47; Pocisk 1,95; Rudzki 1,55; Starachowice 2,53; Ursus 1,95; Zieleniewski 15,25; Zawiercie 22,00; Żyrardów — 15,50; Borkowski 1,80; Habermusch 8,60; Żegluga 0,21.

DOLAR W ŁODZI.

Dolar w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych notowany był w obrocie prywatnym w placeniu 8,99, w żądaniu 9,01. przy tendencji spokojnej, obrotach minimalnych.

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego C. WASZCZYNSKIEJ

Zielona 15 Telefon 19-00.

podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że lekcje i EGZAMINY WSTĘPNE rozpoczyna się 15 września.

Zapisy przyjmie kancelaria codziennie od 9 do 13-cj.
Nowe kandydatki zechcą zgłosić się 15-go (w poniedziałek) o godz. 10-rano do iekarna szkolnego. 6:48—

Łodzianin wygrał 150.000 złotych.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Główna nagroda w V klasie 13-ej państwowej Loterji w sumie 150.000 złotych padła na numer 18500 wykupiony przez p. Żółtowskiego z Łodzi.

Dzisiaj, w 23-cim dniu ciągnięcia piątej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

150.000 zł. Nr. 18500.

50.000 zł. Nr. 1669.

Po 5.000 zł. Nr. 1130 1361 32232

Po 2.000 zł. Nr. 10377 19679 51797.

Po 1.000 zł. Nr. 12772 33501 34473 38339 48642 51664.

Po 600 zł. Nr. 10770 27138 52521 52550

65132.

Po 500 zł. Nr. 3413 14672 17871 23105 31099 31851 37539 48931 51445 51488 62292.

Po 400 zł. Nr. 886 4926 5455 6416 7297 7565 9009 10943 13855 16766 20548 20931 21220 22669 20590 26373 28506 29684 30135 31839 32396 34785 36172 36289 37640 39,710 40019 41768 44652 44870 50698 51511 53943 55858 56267 59895 60386 60386 60731 61263 51504 54039 655787.



Geme Psyche

Usama radycielnie przytoczenia
zmarszczeń itp.
Nadaje siwość, czernienie
pokarmiają niekiedy cerę
Siemowac w kierunku strażek
Zdrowie, siła, dyle, zmyśloności

ZYCIE SPORTOWE.

Szczęśliwy dzień Ł. K. S-owego.

W NIEDZIEŁĘ ŁKS WYGRAŁ NA TRZECH BOISKACH.

(C—S) Ostatniej niedzieli ŁKS postanowił nie zwykły rekord. Oto jednego dnia wystawił 7 sekcji w ogólnej liczbie około 70 osób przy czym każda z tych sekcji poszczycić się może doskonałymi rezultatami. I tak I-sza drużyna piłkarska ŁKS-u grała w Warszawie z Warszawianką, II-ga grała w Pabjanicach z PTC. III-cia zaś w Zgierzu z Orleciem. Ze wszystkich tych spotkań wyszedł ŁKS. zwycięsko, odnosząc ogółem stosunek bramek 11:4 na swą korzyść. Jednocześnie startowały dwie drużyny lekkoatletyczne: kobieca w zawodach o mistrzostwo ŁOZLA, męska w pięcioboju

mistrzowskim. I tu wyniki były dla ŁKS-u świetne, bowiem drużyna kobieca zebrała połowę możliwych punktów, zaś w pięcioboju zawodnicy ŁKS zajęli czołowe miejsce. Prócz tego drużyna kolarska szosowa zdobyła drugie miejsce w biegu Łódź—Kalisz—Łódź, zaś kolarze torowi zajęli kilka nie złych miejsc na zawodach w Helenowie. W ten sposób ustanowił ŁKS prawdziwy i wspaniały rekord swej wszechstronności, stając się tamsamym najruchliwszym klubem łódzkim i jednym z najwszechstronniejszych w Polsce.

ZWYCIĘSTWO JUNOSZY NAD CZEHEM MARKO.

Foznań 7-9 (C—S) Wobec 4000 widzów zowodowy bokser polski Junosza - Dąbrowski pobili czas kiego boksera Marko po 5 rundach na punkty. Już w II-ej rundzie Junosza powala Czecha na ziemię, ten jednak po 8 sekundach powstaje. Przez cały czas meczu wielka przewaga Polaka, mimo, iż Marko ważył o 10 klg. więcej. Arbitrem był p. Szumrowski, zaś głównym sędzią kpt. Baran. W najbliższych tygodniach odbędzie się walka rewanżowa

PIĘCIOBÓJ PAN O MISTRZOSTWO ŁOZLA.

(C—S) Jak nas informuje ŁOZLA w dniu 26 b. m. zorganizowane zostaną zawody w pięcioboju dla pań o mistrzostwo okręgu łódzkiego. W pięcioboju powyższym wezmą udział zawodniczki ŁKS-u, Sokoła (Pabj.) i HKS-u Nadmienić należy, że zawody w pięcioboju zorganizowane zostaną w roku bieżącym poraż pierwszy.

TURECCY PIŁKARZE W POLSCE.

(C—S) Turecka reprezentacja piłkarska rozegra w bieżącym tygodniu trzy mecze w Polsce, a mianowicie: 8 b. m. w Katowicach z reprezent. Górnośląska, 10 bm. w Krakowie z Krakowem i 12 b. m. we Lwowie międzypaństwowy mecz Polska — Turcja. Skład Turcji będzie nast. Ulvi, Burhan, Hairu, Nemat, Kadri, Wahir, Mehmed, Aladine; Zekki; Kemal; Mousil. Skład reprezent. Krakowa będzie następujący: Folga, Jesionka, Nowak, Löwe, Seichter i. Kurich, Stürmer, Seichter II, Dużniak, Wachner i Landman.

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE ZNAKOMITEJ PLYWACZKI.

New York 7-9 (C—S) Powróciła tutaj z Europy Gertruda Ederle, znakomita pływaczka amerykańska która przepłynęła kanał La Manche. Setki tysięcy osób zgotowały jej niebawem owacje. Burmistrz New Yorku — Walker wygłosił mowę powitalną. W ciągu paru godzin wielkich owacji na cześć pływaczki giełda była nieczynna.

„UNION” W KALISZU.

(C—S) Łódzki Union bawił ostatniej niedzieli w Kaliszu, gdzie rozegrał dwa spotkania piłkarskie z tamtejszymi drużynami. Pierwszy mecz, grany w sobotę z ŻKGS-em przyniósł łodzianom zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla Unionu strzelił Lewandowski, Galert i Hilpert. Honorowy punkt dla kaliszian padł ze strzału Synaderki. Następnego dnia Union spotkał się z kombinowaną drużyną ŻKOS i KKS., której uległ w stos. 3:4 (2:1). Trzy gole dla Łodzian uzyskali: Brauer II, Berach i Hilpert.

Porażka łódzkich tenisistów.

STOLAROW a STEINERT POBICI PRZEZ CZETWERTYNSKIEGO I MARCZEWSKIEGO.

(C—S) Zeszłoroczni mistrzowie w dublu pań para Stolarow-Steinert (Łódź) rozegrała wczoraj w Warszawie grę pokazową z parą Czetwertyński-Marszewski przegrywając w pięciu setach w stosunku 6:1 1:6 7:5 2:6 6:2. Porażka łodzian wywołała niezwykle poruszenie w świecie tenisowym, para ta bowiem uchodziła za niepokonywaną. Jednakże stwierdzić należy, że para Czetwertyński-Marszewski znajduje się dziś w wspaniałej formie i przewyższa dawnych mistrzów. Należy zaznaczyć, że zawodnicy łódzcy będą niewątpliwie mieli możliwość pomśczenia swej porażki na zawodach tenisowych o mistrzostwo Łodzi, które się rozpoczynają dnia 15 bm.

Jednakże stwierdzić należy, że para Czetwertyński-Marszewski znajduje się dziś w wspaniałej formie i przewyższa dawnych mistrzów. Należy zaznaczyć, że zawodnicy łódzcy będą niewątpliwie mieli możliwość pomśczenia swej porażki na zawodach tenisowych o mistrzostwo Łodzi, które się rozpoczynają dnia 15 bm.

Mistrz świata startuje w Warszawie.

UDZIAŁ KOLARZY POLSKICH I ZAGRANICZNYCH.

Na czystsze, wielkie międzynarodowe wyścigi kolarskie w stolicy z udziałem mistrza świata Martinetti, mistrza Włoch Boiccego, belga Van den Boscha i szwedów braci Bjurbergów, wyjeżdża zaproszony mistrz województwa łódzkiego

Artur Szmidt. Oprócz wymienionych powyżej zawodników zagranicznych biorą udział niemal wszyscy scy ziołowi kolarze polscy z mistrzem Janem Łazarskim na czele. (E)

Wyjazd łódzkich zawodników na mistrzostwa armji w pięcioboju.

(C—S) W dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Warszawy oficerowie łódzcy, którzy startować będą w pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo Wojsk Polskich. Zawody te odbędą się w stolicy w dniach 9-10 i 11 b. m. łącznie z organizowanym przez PZLA pięciobojem nowoczesnym o mistrzostwo Polski. Łódź w tych zawodach reprezentować będą następujący oficerowie: por. Kuznicki, mistrz pięcioboju OK. IV

por. Borckiewicz, por. Prugał oraz kapt. Wójcik (I-sze miejsce w marszu Kadrowki). Tytułu mistrza Armji w pięcioboju nowoczesnym bronić będzie por. Korpalski z 5 pułku ułanów w Ostrołęce, który ostatnich dniach bawił w Łodzi i wraz z wyżej wspomnianymi oficerami udaje się do Warszawy.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

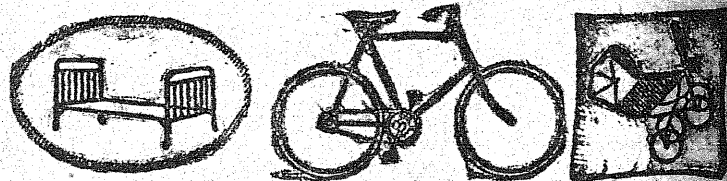
Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to: blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. zniżka

Państw. Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Egzaminy z polskiego i arytmetyki dla kandydatów na kurs wieczorowy przedzalnictwa, tkactwa i farbiarstwa odbędą się we wtorek dnia 14 września 1926 r. o g. 7-ej wiecz. 3597—
Dyrekcja.

Na dogodnych warunkach.



Łóżka metalowe, tmywalki, wózki spacerowe, materace wyścielane, materace druciane oraz materace do mebli-wych łóżek podług mowy „Patent” rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie 6019—

„Dobropol” Łódź, Piotrkowska № 73, w podwórzu.

8 kl. Humanistyczne Gimnazjum Żeńskie z klasami wstępnymi

R. Konopczyńskiej-Sobołewskiej
Gdańska Nr. 90 (róg Andrzeja) Tel. 28-62.

Lekcje i egzaminy wstępne rozpoczną się 15 września.

Kancelaria czynna od 9—2-jej. 6247—

Gimnazjum Humanistyczne

Zosi Pełkowskiej i Wiktorii Macińskiej

z klasami wstępnymi,
ul. Wólczańska 55,

zawiadamia, że podania kandydatek, z dołączeniem metryki urodzenia w całkowitym wypisie, świadectw szkolnych i zaświadczenia powtórnego szczepienia cspy ochronnej, przyjmuje kancelaria szkolna od 25 sierpnia w dni biurowe, od godz. 10 do 3-jej. — Egzaminy wstępne 17 września. — Nabór na intencję rozpoczynającego się roku szkolnego odprawione będzie w kaplicy gimnazjalnej dnia 15 września o godz. 10 rano.

6074

Stancja

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijan szkół średnich. Pomorska № 21, I piętro, gmach T-wa kurs. M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1—5 pp. 3514—

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs przygotowawczy przyjmuje kancelaria Szkoły do dnia 13 września r. b. Egzaminy konkursowe na kurs przygotowawczy I i II rozpoczynają się dnia 15 września 1926 r. o godz. 9-ej rano. 3523—
Dyrekcja.

Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne

M. Hansenówny

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 209.

Zapisy nowowstępujących uczennic na kl. wstępnej do 7-jej włącznie przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 10-jej do 2-jej. Egzaminy wstępne i lekcje rozpoczną się 15-go września o godz. 9-ej rano. 6182—10

Szkieło okienne

ornamentowa, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wolnym wyborze 6117

Drobne ogłoszenia

Kuono sprzedaż:

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu III wejście. 3338—4

Jak Sz. pani względem maniu i lektry? Na raty! Absolutnie wszelkie towary najtaniej, najwygodniej się kupuje u Leona Robaszki, Kiłińskiego 44, tel. 36-48. 5454—2

Szafa, łóżka, otomana, krzesła do sprzedania Wład. ul. Andrzeja 50, w podwórzu, 3635—2

Sprzedam maszynę damoka ul. Radwańska 9, m. 21, 140 zł. 3624—1

Magiel w dobrym stanie sprzedam zaraz. Wschodnia 59. 3542—2

Sprzedam sklep spożywczy w Śródmieściu Nawrot № 32. Wład. w sklepie. 3647—3

Sprzedam dom mrowany, wygodny, Wład. Nawrot 52, Pracownia sukien. 3646—5

Różne:

akusarka A. Siedzina Targowa 47, przyjmuje zamówienia na posady Dla pań przyjezdnych, pomoc na miejscu. 3559—4

Pokój frontowy awanokienny umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia Wólczańska 37, m. 19, 3614—1

potrzebny chłopiec od 18—20 lat silny, lub starsze dziecko do sprzątnięcia, Kaucja 300 zł, i świadectwa wymagane. Zgł. się Magazyn Mebli Piotrkowska № 116. 3641—1

Pokój dla paru osób inteligentnych z całodziennym życiem Juliana 4, m. 11, 3645—1

Udaję lekcje muzyki fortepianu, Ceny niskie. Główna 2, m. 15. 3649—2

Potrzebna pokojówka. Zgłoszenia Piotrkowska 76, cukiernia, 3648—2

przysłał się pies biały szpic Ociepoc można Spaerna 28, Bałuty. 3540—5

Poszukuję pokoju z kuchnią i uoda w okolicy Radwańskiej Wólczańskiej, Karola i Pl. Rey montu. Oferty do Rozwoju pod „L. S. W.” 3638—1

Przyjmę panią na mieszkanie, przyzwolita nauczycielką lub uczennicą do samotej osoby. Nawrot 38a front m. 10, 3539—1

Mieszkania z 2 lub 3 pokojami z kuchnią poszukuje młode małżeństwo, komorne płatne z góry rocznie. Oferty do Rozwoju pod „Młode małżeństwo” 3637—5

Akuszerka Filipowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132. 3535—2

Putynowany nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) udzielania lekcji, Ceny przystępne. Tamże zbiorowe wykłady teorii muzycznej. Radwańska 12—5 3525—23

Pragnę przyjąć posadę w charakterze gospodyni u samotnego pana od 15.9. najchętniej na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „H. J.” 3526—1

Nauczyciel Gimn. Państw. poszukuje lekcji języka i literatury polskiej, łaciny i historii. Przygotowuje do egzaminów z wszystkich klas, jakoteż do matury, oraz egzaminów nauczycielskich. Warunki przystępne. Zgłoszenia listowne do Rozwoju pod Nauczyciel lub tel. 29-05 między 4—5 pop 3611—2

Pokoju na biuro niekonieczne w śródmieściu poszukuje Oferty sub „Biuro” 3635—1

Przyjmę na mieszkanie samotnego pana, Chojny ul. Dolna № 20. 3617—2

Zgubione dokumenty

Wacław Pawłowski zgubił legitymację P. U. P. P. z dn. 17.IX-1925 r. № 7615 3625—2

Smigajka Janina zgubiła paszport tymczasowy wydany w Brzezinach, oraz kontrolkę bezrobotnych wydaną z 4 dzielnicy. 3643—5

Dr. Knichowiecki

chor. dzieci 6245—

powrócił.

Andrzeja 5, tel. 10-20.

Dr. Kazimierz

Brzozowski

akuszer-ginekolog

ul. Piotrkowska 55 tel. 40-44.

powrócił. 6.01—

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów gabinet Roentgena i światła z Piotrkowska 144 róg, ul. Wąglińska 2. Godz. przyjęcia od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6. Telefon 29-45— 2405

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 90 gr, w tekście 80 gr. za tekstem 25 gr.; swyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszczone we 50 proc. drożej, sagra. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A. sydenzowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium twała redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-jej po 8-jej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj, można zamawiać w Zgierzu u Escha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; mieszkanie — 351—2.